

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Premier Litwy ks. Mironas przewiduje całkowitą normalizację w stosunkach polsko - litewskich

KOWNO, (Pat). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu sejmu litewskiego premier ks. Mironas wygłosił dłuższe przemówienie, mające charakter deklaracji programowej nowego rządu, a jednocześnie stanowiące odpowiedź na interpelacje poselskie.

Rząd litewski — oświadczył premier — już od pewnego czasu badał możliwość rozwiązania kwestii stosunków z Polską. W staraniach tych rząd natrafił na przeszkody wskutek pogorszenia się atmosfery między obu państwami. Obecnie stosunki dyplomatyczne z Polską są faktem dokonany i nowym czynnikiem zagranicznej polityki Litwy. Oznaczają one zmianę dotychczasowej metody, lecz cel zasadniczy, zapewnienie państwu bezpieczeństwa — został utrzymany.

Powstało pytanie — mówił dalej premier — czy po ustaleniu stosunków dyplomatycznych możliwy jest nowy sposób zachowania się w innych dziedzinach praktycznych stosunków pomiędzy dwoma sąsiedzkimi państwami. Taki nowy sposób zachowania się powinien być ozna-

czyć zwrócenie nowej sytuacji w kierunku interesów Litwy. Dlatego też rząd zamierza, jeżeliby sobie tego Polska życzyła, dostosować te stosunki praktyczne do nowej sytuacji, idąc tą samą drogą co z innymi państwami, które lojalnie współpracują z Litwą wytworzyły po temu odpowiednie warunki. Jeżeli to postanowienie rządu nie napotka przeszkód, to realizacja jego będzie mogła mieć dodatnie następstwa nie tylko dla stosunków litewsko - polskich lecz także dla wzmocnienia gwarancji pokoju w tej części Europy, a utrzymanie pokoju pozostaje nadal podstawową zasadą polityki litewskiej.

Następnie premier stwierdził, że ostatnie napięcie między Polską a Litwą nie naruszyło podstaw litewskiej polityki zagranicznej w stosunkach z innymi państwami. Rząd będzie się troszczył o wykonanie konwencji kłajpedzkiej, nie zmieniając swego pozytywnego stosunku do Ligii Narodów.

Przechodząc do zagadnień polityki wewnętrznej, premier wypowiedział się przeciwko systemowi demo-

kratycznemu i koalicji partyjnej. Nowy rząd będzie się jednak starał o konsolidację narodową. Respektować też będzie rząd prawa mniejszości narodowej.

Mówiąc o obronie państwa, premier zapowiedział dalsze wzmocnienie sił zbrojnych, wojska i związku szaulisów. Mówiąc o kwestiach oświatowych, premier zaznaczył m. in., rząd spodziewa się poparcia Kościoła.

Omawiając sprawy gospodarcze, mowa podkreślił, że należy rozbudować przemysł, który by dał możliwość egzystencji przyrostowi ludności. Dalej wspominał premier o intensywniej pracy nad regulacją Niemna, oraz udoskonaleniem i rozszerzeniem portu kłajpedzkiego.

W zakończeniu premier stwierdził, iż rząd jego zarówno w polityce zagranicznej jak i wewnętrznej będzie się trzymał linii, ustalonej przez prezydenta Republiki i podkreślił, że praca seimu stanowi dla rządu dużą pomoc. Pracując z sejmem rząd zdecydowany jest pracować dla dobra narodu i państwa. W tej pracy niech nam Bóg dopomoże — zakończył swą mowę premier ks. Mironas.

## Rada Naczelna O. Z. N.

### Skład

WARSZAWA, (Pat). Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego powołał spośród członków Obozu Zjednoczenia Narodowego następujących członków przedstawicieli społeczeństwa i działaczy Obozu, do Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego:

1) Algajer Karol, robotnik, zam. w Łodzi, 2) Bardziński Adam, rolnik, zam. w pow. Częstochowa, 3) Belina Prazmowski Władysław, v. wojewoda, zam. w Krakowie, 4) ks. prałat Bliziński Wacław, proboszcz, zam. w pow. Kalisz, 5) Bran Henryk, kupiec, prezes Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego, zam. w Warszawie, 6) Bystroń Jan, prof. Uniwersytetu J. P., zam. w Warszawie, 7) Cholewicki Roman, przewodn. Instytut. Robotniczego im. Adama Skwarczyńskiego, b. sen., zam. w Sosnowcu, 8) Dębski Jan, dyr. biura L. M. i K., zam. w Warszawie, 9) dr Drodz Wacław, lekarz, zam. w Lublinie, 10) Fesser Franciszek, górnik, preze. górników Zjedn. Polsk. Zw. Zaw., zam. Piotrowice Śląskie, 11) Fischer Adam, prof. Uniw. J. K., przew. Rady Sekr. Porozum. Polsk. Organiz. Społecz., zam. w Lwowie, 12) Jur-Gorzechowski Julian, gen., komendant główny Straży Granicznej, zam. w Warszawie, 13) Gąsiorowski Zygmunt, notariusz, zam. w Białymstoku, 14) dr Głowacki Zygmunt, z-ca starosty krajowego, sen. zam. w Poznaniu, 15) dr Górecki Roman, gen., prezes B. G. K., zam. w Warszawie, 16) Grajek Michał, prezes Zw. Górników, Zjedn. Zaw. Polsk., sen., zam. w Katowicach, 17) Hamuliński Tadeusz, pracownik umysłowy, zam. w Warszawie, 18) Hoppe Jan, działacz społeczny, publicysta, poseł na Sejm, zam. w Warszawie, 19) dr Jakowicki Władysław,

lekarz, prof. Uniwersytetu S. B., zam. w Wilnie, 20) Jarosz Antoni, wiceprezes Izby Rzemieśln., rzemieślnik, zam. w Krakowie, 21) dr Kaplicki Mieczysław, prezydent m. Krakowa, 22) Komarnicka Janina, działaczka społeczna, emer. nacz. Wydz. Kurat., zam. w Warszawie, 23) Kamiński Władysław osadnik, prezes Izby Rolniczej, poseł na Sejm, zam. w Wilnie, 24) Kornke Rudolf, senator, przewodn. Zarz. Gł. Powst. Śląsk., zam. w Chorzowie, 25) Koter Andrzej, rolnik, wiceprezw. Izby Roln., zam. w Lublinie, 26) Kozubski Teodor, rolnik, poseł na Sejm, zam. w pow. obornickim, 27) Koźuchowski Józef, dyr. B. G. K., zam. w Warszawie, 28) Kl. meczak Maksymilian, rolnik, wójt gm. Lubieszów, zam. w pow. Kamień Koszyrski, 29) Kudelska Stefania, senator, działaczka społeczna, zam. w Warszawie, 30) Lechnicki Zdzisław, ziemianin, zam. w pow. Chełm, 31) Lechnicki Tadeusz, b. podsekretarz stanu, zam. w Warszawie, 32) Lepecki Zbigniew, kier. Prac Biura Studiów i Planowania O. Z. N., zam. w Warszawie, 33) Łazarski Michał, rolnik, poseł na Sejm, zam. w pow. Augustów, 34) Łącki Wincenty, starosta krajowy, zam. w Toruniu, 35) Lewiak Ignacy, robotnik, działacz społeczny, zam. w Łodzi, 36) Ludkiewicz Zdzisław, prof. S. G. G. W., zam. w Warszawie, 37) inż. Lysak Jan, rolnik, dyr. Szkoły Roln., zam. w pow. Stryj, 38) Maciszewski Seweryn, nacz. Wydz. Min. WP i OP., zam. w Warszawie, 39) ks. prał. Madej Jan, proboszcz, zam. w woj. krakowskim, 4) Malinowski Marian (Wojtek), publicysta, senator, zam. w Warszawie, 41) Malinowski Maksymilian, dziennikarz, senator zam. w Warszawie, 42) Marchlewski Tadeusz, kupiec, poseł na Sejm, prezes Izby Przem.-Handl., zam. w Gdyni, 43) Mańkowi-

(Dokończenie na str. 2)

## „Kobotyn“ — stosowało się do red. St. Mackiewicza? Sensacyjna teza obrony w procesie doc. St. Cywińskiego i red. Al. Zwierzyńskiego

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Warszawie toczył się proces docenta Uniwersytetu Stefana Batorego Stanisława Cywińskiego oraz wydawcy „Dziennika Wileńskiego” Aleksandra Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 o zelżenie narodu polskiego.

O godz. 9 na ławie oskarżonych zajmują miejsce sprawozdany z więzienia doc. Stanisław Cywiński oraz Aleksander Zwierzyński, odpowiadający z wolnej stopy. Oskarżonych bronią adwokat Jasiński, adwokat Glaser, adw. Engel, Nowodworski i Pieracki. O godz. 9 min. 40 na sali sądowej wchodził komplet sędziowski w składzie przewodniczący — sędzia Przybyłowski oraz sędziowie Danielewicz i Dyżmański. Oskarża prokurator Żeleński.

Na wstępie przewodniczący przystępuje do sprawdzenia personaliów oskarżonych.

STANISŁAW CYWIŃSKI docent Uniw. Wil., urodzony 27 sierpnia 1877 r. w Mohilowie. Żonaty, zamieszkały obecnie w Wilnie. Z wykształcenia doct. filozofii. W wojsku nie służył, po odzyskaniu niepodległości zaliczony został do pospolitego ruszenia. Jako b. nauczyciel szkół średnich otrzymuje zaopatrzenie emerytalne z funduszy publicznych.

ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI, urodzony w r. 1880 w Tuszyńcu, powiatu łódzkiego, z zawodu dziennikarz, posiada dyplom Wydziału Prawnego Uniwersytetu Warszawskiego.

### Sąd odrzuca dodatkowych świadków

Obrona zgłasza wniosek dotyczący powołania dodatkowych świadków, z których część zgłoszono już w podaniu skierowanym do Sądu Okr. w Wilnie.

Obrona oskarżonego Cywińskiego ADW. GLASER wnosi o powołanie nowych świadków, nietylko zgłoszonych już poprzednio, a co do których wnioski o wezwania sąd w Wilnie na posiedzeniu niejawnym postanowił oddalić. Adwokat Glaser wnosi mianowicie o powołanie jako świadków dowodowych: b. rektora Uniw. Wileńskiego prof. Zdzichowskiego, b. rektora Uniw. Wil. a obecnie prof. Uniw. Jagiellońskiego Stanisława Pignonia, szefa OZN w wojew. nowogródzkiem Jana Trzeciaka, prof. Uniw. Wil. Stanisława Ko-

ściakowskiego, redaktora i wydawcę „Słowa” wileńskiego Stanisława Mackiewicza oraz p. Bernadettę Cywińską.

Obrona powołując się na art. 299 K. P. K., zezwalając na doprowadzenie do sądu świadków już raz oddalonych oraz wskazując na interpretację tego artykułu przez komisję kodyfikacyjną stwierdza, że świadkowie powyżsi wyjaśnić mogą o kolizjach dotyczące zarówno sylwetki moralnej, całego dotychczasowego życia oskarżonego i jego działalności, jak i ustosunkowania się jego do narodu i państwa polskiego. Zeznania świadków tych mieć mogą, zdaniem obrońcy, istotny wpływ na brzmienie orzeczenia sądu.

Obrona oskarżonego Zwierzyńskiego ADW. ENGEL nawołując do wniosku obrony dotyczącego powołania świadków dowodowych, a odrzuconych na posiedzeniu niejawnym sądu wnosi o powołanie ponownie red. Stanisława Mackiewicza oraz prof. Stanisława Kościakowskiego, podobnie jak i adw. Glaser, obrońca wnosi o przesłuchanie powyższych świadków na okoliczności wymienione już w podaniu złożonym w Sądzie Okr. w Wilnie. Poza tym obrońca prosi o powołanie dodatkowych świadków w osobach zamieszkałych w Warszawie b. posła na Sejm Jasiukowicza i członka zarządu Zw. Dziennikarzy R. P. Giełżyńskiego.

Niezależnie od tego, obrona uważa za swój obowiązek podtrzymanie wniosku, złożonego już w Wilnie co do zbadania przez sąd świadków: pierwszego prezydenta Wilna w latach 1919—1927 Bańkowskiego, Ludwika Chomińskiego, Żarnowskiego oraz starostę grodzkiego wileńskiego Czernichowskiego.

Po przemówieniach obrońców przewodniczący udzielił głosu PROK. ŻELEŃSKIE MU, który podkreślając na wstępie, że obowiązkiem sądu jest dążyć do jak najpełniejszego scharakteryzowania osób oskarżonych, stwierdza jednak, że zarówno pod względem faktycznym jak i co do charakterystyki oskarżonych zeznania dopuszczonych przez sąd świadków będą w zupełności wystarczające. Ponadto prokurator wskazuje na braki formalne.

Sąd po wysłuchaniu wniosków obrony postanowił odrzucić wnioski zgłoszone przez obronę obu oskarżonych i to dla tych samych motywów z jakich sąd odrzucił na posiedzeniu niejawnym w

sprawie powołania świadków zgłoszonych już poprzednio. Co się tyczy świadków po raz pierwszy zgłoszonych, to są oni wskazani na te same okoliczności, na jakie sąd dopuścił już świadków obu oskarżonych.

### Akt oskarżenia

Następnie sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia przeciwko Stanisławowi Cywińskiemu i Aleksandrowi Zwierzyńskiemu, oskarżonych z art. 1 K. K. — Oskarżeni są oni o to, że w dniu 30 stycznia 1938 r. w Wilnie w publicznie rozpowszechnionym nakładzie nr. 29 czasopisma „Dziennik Wileński” dopuścili się zelżenia narodu polskiego. Stanisław Cywiński przez użycie w treści artykułu pt. „C. O. P.” obelżywego wyrazu dla określenia osoby Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Aleksandra Zwierzyńskiego przez zamieszczenie powyższego artykułu w

wymienionym numerze „Dziennika Wileńskiego”.

Czyn wskazany stanowi przestępstwo z art. 152 K. K.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia głosi: w dniu 30 stycznia 1938 r. w nr. 29 czasopisma „Dziennik Wileński”, którego wydawcą jest Aleksander Zwierzyński, zamieszczony został artykuł pt. „C. O. P.” pióra Stanisława Cywińskiego, w treści którego autor, poddając krytykę książkę Melchiora Wańkowicza o Centralnym Okręgu Przemysłowym, użył m. in. następującego zwrotu: „Wańkowicz... daje szereg żywych obrazów tego, co widział, no i czego nie widział, ale co podobno ma powstać w czasie najbliższym w tym sercu Polski, zadając kłam słowom pewnego kabotylna, który mawiał o Polsce, że jest jak obwarzanek: tylko to coś warte, co jest po brzegach, a w środku pustka”. Powołana cytata zaczerpnięta została is-

stotnie ze wspomnianej książki Melchiora Wańkowicza, gdzie powyższe słowa przytoczone zostały jako słowa, wypowiedziane przez Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Nakład nr. 29 z dnia 30 stycznia czasu sopsma „Dziennik Wileński” uległ rozpowszechnieniu.

PROF. CYWIŃSKI MYŚLAŁ O RED. MACKIEWICZU.

Oskarżeni przesłuchani w dochodzeniu do winy się nie przyznali i wyjaśnili: Stanisław Cywiński — że opracowując artykuł p. t. „C. O. P.” przypuszczał, że autorem cytowanych przez niego słów jest publicysta Stanisław Mackiewicz, nie zaś Marszałek Polski Józef Piłsudski, Aleksander Zwierzyński — że, kierując do druku artykuł Stanisława Cywińskiego pt. „C. O. P.” był przeświadczony, iż autor po dał w przytoczonym urzwyku słowa Stanisława Mackiewicza.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu Cywińskiemu celem złożenia wyjaśnień, dotyczących sprawy.

### Osk. Cywiński do winy nie przyznaje się

oświadcza, że od czasu do czasu pisywał artykuły literackie i krytyki przeważnie z nadsyłanych książek, czasem zaś artykuły publicystyczno-polityczne. Jeśli chodzi o recenzje z przeczytanych książek, to przeważnie otrzymując na krótki czas ja kis egzemplarz, robił krótkie wywiagi na podstawie których później pisywał artykuły.

Tak było i z książką „Centralny Okręg Przemysłowy” Melchiora Wańkowicza. Książkę otrzymał w okresie Bożego Narodzenia przeczytał ją pobieżnie i zwrócił uwagę nie tyle nawet na samą jej treść co na przypisy umieszczone na końcu, jak np. zdanie, że „w Polsce poniewierano człowiekiem, ale to poniewieranie było potrzebne” i nawet trzy czwarte swego artykułu poświęcił polemice z tym zdaniem. Robiąc wyciąg z tej książki, zwrócił również uwagę na inkryminowane w akcie oskarżenia zdanie, robiąc przy nim dopisek:

POLSKA — OBWARZANEK CATA — jak popularnie zwany jest w Wilnie red

(Dokończenie na str. 2)

## Daladier utworzy silny rząd już dziś rano

PARYŻ, (Pat). Dziś z rana desygnowany premier Daladier sprzecyżował swe zamiary na posiedzeniu grup parlamentarnej i egzekutywy partii radykalnej. Daladier oświadczył, że zamierza stworzyć gabinet najpóźniej do niedzieli rano, przy czym wskazał na trudną sytuację międzynarodową oraz gospodarczą i społeczną, podkreślając konieczność szybkiego rozwiązania kryzysu. Daladier zamierza zwrócić się o współpracę do wszystkich Francuzów ożywionych dobrą wolą.

W każdym razie zdecydowany jest

sformować gabinet bez względu na trudności.

Grupa radykalna całkowicie zaaprobowała oświadczenie Daladier i jednogłośnie uchwaliła votum zaufania powierzając mu mandat utworzenia stałego i silnego rządu, który mógłby zjednoczyć wszystkie siły narodu, ponadto radykalowie udzieliili desygnowanemu premierowi całkowitej aprobaty wszelkich decyzji i powinieli, które zostaną podyktowane przez okoliczności ze względu na dobro kraju.

## Przed dzisiejszym plebiscytem w Rzeszy

BERLIN, (Pat). Berlin stoi dziś od rana pod znakiem oczekiwania na uroczyste ogłoszenie „Dnia Wielkich Niemiec”. Całe miasto udekorowane jest nie tylko zwykłymi flagami ze swastyką ale również specjalnymi transparentami oraz napisami wyborczo - plebiscytowymi. Wszystkie sa-

mochody oblepione są afiszami i naklejkami, powtarzającymi w tysiącach odmianach słowa „tak”. Większość sklepów wystawiła okolone wieściami portrety kanclerza Hitlera. Przez ulice przeciągają liczne orkiestry wojskowe i partyjne oraz oddziały S. S., S. A. i Hitlerjugend.

# Proces Stanisława Cywińskiego i Al. Zwierzyńskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Mackiewicz. To zdanie go uderzyło, bo przypominało mu do złudzenia opinię wy powiedzianą kiedyś przez redaktora „Sło wa” wileńskiego.

O tym, że porównanie podobne zro bił kiedyś Marszałek Piłsudski, nie wie dział, w pismach Marszałka tych słów nie znalazł i przypuszcza, że jeśli Marszałek te słowa wypowiedział to nie w formie jakiejś oficjalnej opinii, lecz rzucane były w pogawędce z gen. Sławojem Skład-

kowskim. Artykuł swój pisał w kilka ty godni później na podstawie tego wycią gu.

Następnie osk. Cywiński wskazuje na różnice zarówno w sensie, jak i nasileniu uczuciowym, zachodzące między słowami Marszałka Piłsudskiego: „Polska jest tak obwarzana — to warze coś co po brze gach” a słowami przytoczonymi w tekście artykułu: „Polska jest jak obwarzana, tylko to coś warze co jest po brzegach, a w środku pustka”.

Tłumaczy następnie, dlaczego zwró-

cił na to zdanie uwagę, przytaczając uży te kiedyś przez red. Mackiewicza powie dzenie „Galicja dała nam wojsko, Wiel kopolska — pracę, Litwa — siłę i rozum, centrum zaś Polski wraz z Warszawą dało Kawecką i Messalkę”, i wskazuje, że Mar szalek w swym powiedzeniu nie przesąd zał istnienia wartości w środku Polski, podczas gdy użyte w jego zdaniu słowo „pustka” odpowiada właśnie opinii redak tora Mackiewicza.

Następnie oskarżony dłuższą chwilę analizuje

## SŁOWO „KABOTYN”

określając, iż w publicystyce powtarza się często w charakterze ironii, ale jest bar dzo dalekie od obelgi.

Dalej oskarżony stwierdza, że zaliczany jest do opozycjonistów, jest jed nak opozycjonistą umiarkowanym, nicze go bez zastrzeżeń nie pochwała, żadnego jednak również zjawiska z wyjątkiem ko munistów bezwzględnie nie potępia. — Trzyma się jednak zasady: niczego nie adorować, niczego nie bezznać.

## W STOSUNKU DO LEGIONÓW ODNOSIŁ SIĘ Z ZACHWYTEM.

Miał trzech braci ciotecznych legionistów, z których dwóch poległo.

28 grudnia 1918 roku w sali „Lutni” wypowiedział sam pierwsze słowa poch wały oficjalnej na cześć Marszałka Pił sudskiego, a w swym pamiętniku mówi o Nim z najwyższym entuzjazmem.

## OPINIA OPOZYCYJNISTY

powstała pod wpływem artykułu druko wanego w „Dzienniku Wileńskim” 9 ma ja 1926 r. pt. „Co o Piłsudskim powie hi storia”. Przytacza natomiast dalej swe słowa, że „przybywającego do Wilna Marszałka Piłsudskiego witało Wilno ty mi słowami, którymi pieśń wielkanocna wita Zbawiciela”.

Obrazując dalej swój stosunek do Marszałka Piłsudskiego podkreśla, że w jednym z artykułów, przytaczając depe szę Marszałka do marszałka Focha że nie legiony ale zwycięstwo koalicji nad pań stwami Środkowej Europy zdecydowało o wielkości Polski, w których Marszałek poniżył się i zarazem wywyższył, gdyż pokora jest najwyższą cnotą chrześcijań ską, oddał Mu najwyższą pochwałę, jaką można było oddać człowiekowi. Oskarżo ny stwierdza więc, że nie uważa się za winnego, gdyby bowiem słowa, których użył w artykule były rzeczywiście słowa mi Marszałka Piłsudskiego, to uczyniłby Mu krzywdę. Gdyby wiedział, że zdanie to tak przypomina słowa Marszałka nie użyłby go, nie przypuszczał jednak na wet, że Marszałek kiedyś użył podobne go określenia.

## Zeznania świadków

Następnie sąd zarządził otwarcie po stępowania dowodowego i przysięgi do badania świadków.

Jako pierwszy zeznaje

### WALERIAN CHARKIEWICZ,

k którego sąd, za zgodą stron, zwalnia od przysięgi. Stwierdza, że uszup inkrimino wany czytał po wydrukowaniu i specjal nej uwagi na niego nie zwrócił. Osk. Zwierzyński należy do najstarszych dzien nikarzy w Wilnie, w okresie okupacji był czynnym działaczem, poznał go jednak lepiej dopiero na terenie Syndykatu Dziennikarzy. Odnacza się dużym tak tłem, wnosi pierwiastek spokoju i rozwa go. Jako prezes sądu dziennikarskiego jest bardzo ceniony.

Osk. Cywińskiego świadek zna, pisał nawet pracę w związku z 25-leciem jego działalności, cieszy się wielkim poważa niem jako pedagog i krytyk literacki, był nawet na jego lekcjach polonistyki, które były pokazywane jako wzorowe.

Osk. Cywińskiego przedstawia jako czynnego patriotę, który na wszelkie wy darzenia polityczne bardzo żywo reago wał i nigdy nie zajmował pozycji biernej. Charakteryzuje go jako człowieka szcze rego, skłonnego raczej do przejawiania nia w swej szczerości.

Akcję oświatową prowadził bardzo dawno, był nauczycielem języka polskie go w gimnazjach rosyjskich, w okresie okupacji był jednym z twórców szkolnict wa polskiego. Od samych początków Uni wersytetu Wileńskiego był członkiem ko mitetu uniwersyteckiego i jego nazwisko powtarza się w aktach związanych z wskrzeszeniem Uniwersytetu Stefana Bało rego.

W dalszym ciągu swych zeznań świa dek Charkiewicz, współpracownik redak cji „Słowa” wileńskiego charakteryzuje na pytanie obrony stosunek Stanisława Cywińskiego w okresie wielkiej wojny do sprawy legionów itd. Świadek przedsta wia Cywińskiego jako człowieka o t. zw. orientacji legionowej. Cywiński przewidy wał zwycięstwo na dalszą mełą koalicji nad Austrią i Niemcami, uważając jednak rozpoczęcie walki zbrojnej przez Legio ny przeciwko Rosji za krok niewłaściwie dodajni.

Świadek stwierdza dalej, że Cywiński położył duże zasługi w dziedzinie organi

zacji harcerskiej, którym to ruchem inte resował się żywo. Cywiński w swej działal ności na tym terenie dawał, zdaniem świa dka, dowód dużej wiary w siłę ducha pol skiego. Na zapytanie obrony świadek przed stawia stosunek oskarżonego do re ligii katolickiej jako stosunek katolika w'e rzącego o zabarwieniu mistycznym.

Co się tyczy patriotyzmu Cywińskie go, to również występowały tu cechy pe wnego mistycyzmu, związanego niewątpli wie z częstym obcowaniem Cywińskiego z dziełami twórczości wieszczów pol skich, przede wszystkim zaś Słowackiego, którego Cywiński jest wspaniałym znaw cą.

W dalszym ciągu zeznaje ZYGMUNT FEDOROWICZ, dziennikarz. Na zapytanie przewodniczą cego, iż mimo, że był stałym współpra cownikiem „Dziennika Wileńskiego” w ciągu ostatnich czterech lat, nie przypo mina sobie żadnych w ogóle rozmów w redakcji na temat inkryminowanego arty kułu. Świadek wyjaśnia, że z początkiem bież roku docent Cywiński przysłał do

redakcji „Dziennika Wileńskiego” paczkę zawierającą 4—5 artykułów, dołączając do tego list, w którym zwraca się do re dakcji z prośbą, ażeby artykuł o „COP”, znajdujący się wśród nadesłanych prac, wydrukowany był jeszcze przed środą, dnia 2 lutego, kiedy to miała odbyć się w Wilnie t. zw. Środa Lheracka z udziałem książki o „COP” — Melchiora Wań kowicza.

Na zapytanie obrony świadek przed stawia sylwetkę Zwierzyńskiego jako czło wieka wysoce zrównoważonego i opano wanego. Jako jeden z najbliższych współ pracowników św. Fedorowicz często roz mawiał z red. Zwierzyńskim na temat pro wadzenia pisma i jego kierunku. W kiero waniu pismem Zwierzyński wykazał te sa me cechy swego charakteru, starając się zachować linię umiarkowaną.

Dalej obrona przechodzi do dalszych pytań, dotyczących opinii, jaką świadek Fedorowicz wyrobić mógł sobie o Stan sławie Cywińskim, z którym spotykał się blisko na terenie pracy pedagogicznej. Jak stwierdza św. Fedorowicz, w pracy tej Cywiński położył duże zasługi.

Trzeci z kolei

### ŚW. DWORAKOWSKA,

studentka prawa na uniwersytecie wileń skim, lat 22, opisuje rozmowę swą z prof. Cywińskim, głównie na temat działalno ci publicystycznej red. Si. Mackiewicza. Prof. Cywiński o działalności tej wyrażał się wysoce krytycznie, zarzucając red. Ma ckiewiczowi, iż posługuje się on błyskot liwymi i obliczonymi na krótki efekt ar gumentami, stwierdzając, że praca dzien nikarska Mackiewicza miała charakter po wierchowny.

Świadek zna Cywińskiego od dłuższe go czasu i co się tyczy ustosunkowania się docenta do problemów etycznych i moralnych, to jak się zdaje, przeżywa on niezmiernie głęboko wszystkie te zagad nienia i do wszystkich wypowiedzi my śli ludzkiej podchodzi z punktu widzenia zasad prawdy, etyki i moralności.

Jako przykład świadek przytacza ustosunkowa nie się Stanisława Cywińskiego do twór czości Żeromskiego, którego dzieła wyda wały się początkowo Cywińskiemu wyso ce antyreligijne, później jednak Cywiński zmienił zdanie w tej sprawie. Do wszyst kich spraw Cywiński stosował krótkieria religijne.

W końcu zeznaje

### ŚWIADEK STEFAN BURHARDT,

bibliotekarz Biblioteki im. Wróblewskich, oświadczając, że zna Stanisława Cywiń skiego od lat 25. Najbliższy znany jest świadkowi okres pracy Cywińskiego z cza sów okupacji niemieckiej, jak również i okres, gdy świadek był uczniem prof. Cy wińskiego, podówczas nauczyciela języka polskiego w gimnazjum rosyjskim.

Po zeznaniach świadków strony skła dają wnioski, które sąd częściowo uwzględ nił.

Na tym przewod sądowy zamknęto Następnie dłuższe przemówienie wygłosił prokurator Żeleński, uzasadniając akt oskarżenia i zbliżając osądzenie Cy wińskiego i Zwierzyńskiego.

Dalej przemawiali obrońcy.

### WYROK SĄD OGŁOSI W PONIE DZIAŁEK.

(Dalszy ciąg szczegółowego sprawoz dania z przebiegu rozprawy, poczynając od przemówienia prokuratora, z powodu późnego otrzymania sprawozdania z Pa ta, podamy jutro).

Najodpowiedniejszy lokal  
**RESTAURACJA**  
**„WARSZAWIANKA”**  
LIDA, Suwalska 21, tel. 165  
wydaje: śniadania, obiady, kolacje.  
Pierwszorzędna kuchnia. Piwnice za opatrzone we wszelkie trunki  
W porze obiadowej oraz wieczorem przygrywa orkiestra jazzowa.  
Ceny umiarkowane.  
Właściciel J. Roskoń

**Masz mało czasu!**  
przed Świętami  
więc szybko możesz zakuić w 15 sklepach pod jednym dachem  
**BRACIA JABŁKOWSCY**  
Magazyn Zadowolonych Klientów  
Prosimy obejrzeć wystawę „Higiena Dziecka” wejście bezpłatne

---

Szczęście sprzyja graczom kolektury „Droga do Szczęścia”  
Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia 3 klasy znow padła u nas wygrana:  
**Zł. 10.000** na nr. 23884  
Również w poprzednich ciągnięciach obecnej 41 Loterii padło u nas:  
**Zł. 25.000** na nr. 10385  
**Zł. 20.000** na nr. 21055  
**Zł. 5.000** na nr. 30800  
i wiele innych wygranych.

KOLEKTURA LOTERII KLASOWEJ  
**„DROGA DO SZCZĘŚCIA”**  
Wielka 44 WILNO Mickiewicz 10

## Rada naczelna O. Z. N.

(Dokończenie ze str. 1)

ski Franciszek, kupiec, prezes Zjedn. Zaw. Pclsk., zam. w Poznaniu, 44) Matuszewska Maria, agronom, działaczka społeczna, zam. w Warszawie, 45) Miedziński Bogusław, pu blicysta, wicemarsz. Sejmu, zam. w Warsza wie, 46) Nagurski Teodor, wiceprezydent m. Wilna, 47) Niemczyk Jan, rolnik, zam. w pow. Wolsztyń, 48) Olewiński Piotr, senator, zam. w Warszawie, 49) Os Źński Aleksander, gen. dyw. w st. sp., zam. w Warszawie, 50) Półarczyk Karol, rolnik, poseł na Sejm Śl., zam. w Gofeszwowie, 51) Paschalski Franciszek, adwokat, prezes Zw. Strzeleckiego, zam. w Warszawie, 52) Pieronek Władysław, rolnik, zam. w pow. Żywiec, 53) Pohoska Hanna, dr. docent Uniwersytetu J. P., dzia łaczka społ., zam. w Warszawie, 54) Pohoski Jan, wiceprezydent m. Warszawy, 55) Pe łczyńska Wanda, publicystka, posłanka, zam. w Warszawie, 56) Płochta Stanisław, dyr. gimn., działacz społeczny, zam. w Słonimie, 57) Puławski Ignacy, przemysłowiec, poseł na Sejm, prezes Izby Przem.-Handl., zam. w Krzemienie Wol., 58) Rodziewiczówna Ma ria, literatka, zam. w pow. Kobryń, 59) Ra szejka Leon, prezydent m. Torunia, 6) Sta rzyński Stefan, prezydent m. Warszawy, 61) dr. Stryjeński Władysław, lekarz, zam. w Krakowie, 62) dr. Supiński Wiktor, adwokat,

## Zadania

Rada Naczelna Obozu Zjednoczenia Na rodowego ma następujące zadania i upraw nienia:

- 1) współdziała z szefem Obozu w usta leniu zasad programowych i organizacyj nych Obozu oraz w zakresie zagadnień przed stawianych jej przez szefa Obozu,
- 2) występuje z inicjatywą do szefa Obo zu w zakresie wytycznych programowych, oraz z wnioskami o przyjęcie do Obozu Zje dnoczenia Narodowego organizacji społecz nych,
- 3) przedstawia ze swego składu do zat wierzenia szefowi Obozu prezydentum Rady Naczelnej, wybiera członków głównych ko misji weryfikacyjnej oraz członków głównej komisji rewizyjnej,
- 4) udziela na wniosek głównej komisji rewizyjnej absolutorium władzom central nym z działalności finansowej i gospodar czej.

Jak wynika dalej z założeń organizacyj nych Obozu Zjednoczenia Narodowego, Ra da Naczelna i jej prezydium jest władzą na czelną Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W skład Rady Naczelnej wchodzi: a) za stępcy szefa Obozu, b) powołani spośród członków O. Z. N. przez szefa Obozu oraz z owi przedstawiciele społeczeństwa oraz działacze Obozu, c) prezydium koła parla mentarnego OZN, d) przewodniczący głów nej komisji weryfikacyjnej, e) przewodni czący głównej komisji rewizyjnej, f) szef Biura Studiów i Planowania, g) szef sztabu OZN, h) przewodniczący organów, i) szef Oddziału spraw ruchu zawodowo-gospor darczego, j) szef Oddziału spraw młodzieży oraz ponadto dokończony członkowie w liczbie odpowiadającej połowie członków wymienionych w punkcie „b”.

Prezydium Rady Naczelnej odbywa po stępowania w miarę potrzeby, przy czym może w imieniu Rady Naczelnej wydawać opinie i uchwały we wszystkich sprawach organiza cyjnych oraz takich, które uznane zostaną

przez szefa Obozu za nagłe i wymagające niezwłocznych decyzji.

Jak z powyższego wynika, koncepcja Ra dy Naczelnej i jej odpowiedników w terenie (tędy okręgowe i rady obwodowe) wynika ściśle z założeń deklaracji ideowo - polityc znej O. Z. N. z dnia 21 lutego 1937 r., któ ra stanowi, że plan i program OZN może być ustalony i wykonany przy najszerszym, czynnym współdziałaniu czynnika społecznego

Współdziałanie i współtworzenie czynni ka społecznego we wszystkich zasadniczych poczynaniach Obozu Zjednoczenia Naro dowego, jest czymś więcej, niż samo wyzna wanie ideologii i przynależność do Obozu. Tak pomyślnie współdziałanie jest również czymś większym od wykonywania otrzymy wanych zleceń i dyspozycji. Na całość pojęcia współtworzenia przy tej koncepcji, składa się obok pracy indywidualnej, ogólny plan i program działania, wynikający z isto ty rzeczywistości społecznej, który będzie podstawą każdego poczynania O. Z. N.

Sąd też współtworzenie i współdziałanie czynnika społecznego w ustalaniu zasad pro gramowych i organizacyjnych Obozu Zje dnoczenia Narodowego uznaje należy za naj bardziej podstawową funkcję Rady Naczel nej warunkującą istnienie tej instytucji.

Poza tą podstawową i zasadniczą funk cję Rada Naczelna ma dalsze szerokie kom petencje polegające na występowaniu do szefa Obozu z wnioskami o przyjęcie do Obo zu organizacji społecznych, przedstawienie ze swego składu do zatwierdzenia szefowi Obozu — prezydium Rady Naczelnej oraz dokonywanie wyborów członków głównej ko misji weryfikacyjnej i członków głównej komisji rewizyjnej. Wreszcie przez upoważ nienie do udzielania na wniosek głównej komisji rewizyjnej absolutorium władzom centralnym z działalności finansowej i gos podarczej, czynnik społeczny w postaci Ra dy Naczelnej ma funkcję kontrolną nad wspomnianą działalnością władz central nych Obozu.

## Związek Legionistów i Związek Peowiaków przednią strażą O Z N

ŁÓDŹ, (PAT). — Wczoraj wieczorem w przepięknej sali Filharmonii odbyło się wspólne zgromadzenie legionowo-pe owickie, na które przybył Min. Komu nikacji Ulrych, dyr. departamentu w min. rolnictwa J. Rudnicki oraz szef sztabu OZN płk. Wenda. Poza tym w zebraniu wzięli udział wicemin. spraw wewn. Kor sak, który na zaproszenie wojewody łódzkiego i prezydenta miasta bawił razem z wycieczką urzędników w Łodzi. W ze braniu wzięli też udział wojewoda łódzki i prezydent miasta.

Na przewodniczącego powołano p. Malinowskiego, wiceprezesa łódzkiego Związku Legionistów.

Po ukonstytuowaniu się prezydium za brał głos p. min. Ulrych, który wygłosił dłuższe przemówienie.

W pierwszej części swego przemówie nia p. minister Ulrych mówił o dynamic

ruchu niepodległościowego, którego pio nem były szeregi legionowo-peowiackie.

W dalszym ciągu swego przemówie nia p. minister podkreślił, że na platformie konstytucyjnej kwiennowej Obóz Zjednoc ze nia Narodowego wzięł na siebie zadanie formowania kadry obywatelskiej dla służb nie państwu i że OZN musi stać się szko łą służby obywatelskiej na rzecz pracy dla państwa i narodu. Idea Zjednoczenia Narodowego wypływa z troski o przyszołość Polski, istnieje bowiem sprawa, któ rych realizacja uzależniona jest od zdobycia większości w społeczeństwie.

Kończąc swe przemówienie p. mini ster wezwał starych towarzyszy broni, aby byli przednią strażą wielkiego ruchu na rodowo-państwowego, którego wykładni kiem jest Obóz Zjednoczenia Narodowe go.

# Tow. Szwedzko-Polskie w Sztokholmie

Setny odczyt o Polsce K. G. Felleniusa

(Korespondencja własna)



K. G. Fellenius.

Stokholm, w kwietniu.

Od roku 1926 istnieje tu Towarzystwo, niezbyt głośne, niezbyt ruchliwe w porównaniu z innymi, ale stale rokrocznie doręczające jakieś dokonanie na polu współpracy kulturalnej i ekonomicznej szwedzko-polskiej.

Jesteśmy wszak — stwierdza prof. Wł. Konopczyński — „dość podobni aby rozumieć siebie na wzajem; dość różni aby siebie na wzajem potrzebować” (Polska a Szwecja, Toruń 1935). To zdanie może służyć jako motto kiedy mówimy i piszemy o obecnej współpracy zarówno kulturalnej, jak też go spodarzej i politycznej.

Różność widzi się na każdym kroku, czasem „krepująca”, częściej pouczająca i to — powiedzmy odrazu — pouczająca obie strony w równej mierze. Podobieństwa mniej się rzucają w oczy, ale są, tkwią głęboko w historii, w demokratycznej przeszłości, nie mał ze wspólnych wyrosłej założeń, potem rozwijającej się różnie. Dziś — stwierdza prof. Konopczyński — „gdą cały świat tworzy jeden zespół ekonomiczny i kulturalny w którym wybujała potęgą wielkiego kapitału, tendencje imperialistyczne wielkich mocarstw oraz uniwersalne prądy duchowe i społeczne ciągną na wszystkich, zwłaszcza zaś na słabszych członkach ludzkości, zagadnienie wspólności wodnictwa niewielką gra rolę między

Cicho sza

## Brawo Uciany!

Nie jestem wielkim zwolennikiem nagród literackich (najprawdopodobniej dlatego, że sam nie dostałem żadnej), ale muszę przyznać, że dbałość Litwy o literatów litewskich imponuje mi. Okazuje się, że nie tylko Kowno, ale Wilkomierz i Uciany szukają nagrody literackie.

Kto słyszał o Ucianych? Wyznają, że nie, zwróciłem mi się tedy do pewnego Litwina. Okazuje się, że Uciany liczą zaledwie 10 tysięcy ludności. Zasada jest jednak słuszna. Większość wielkich ludzi pochodzi z prowincji. Stefan Żeromski musiałby otrzymać nagrodę regionalną Kiele, Słowacki — Krzemieńca, Mickiewicz — Nowogródka itd.

Mistrzowie za dobrze jednak znali swoje magistraty i dlatego zawczasu obrali sobie łane, nagrody mniej doczesne. Sekretariaty odnośnie wnioski przesyłały by na pewno do Sekretariatu — Nagrody Państwowej. Ono to może i praktyczniej, „przyjemno” jest jednak być nagrodzonym przez rodzimą Ucianie, gdzie każdy kolek w płócie mruga od drugiego. „Znam go, widziałem, jak hasał na bosaka”.

Wobec prawdopodobieństwa szybkiego nawiązania stosunków eksportowych z Litwą proponowałbym następującą nowelę do przyszłego Polsko - Litewskiego Traktatu Handlowego.

„Obie Wysokie Ukladające się strony postanowią raczyli...”

§ I. Miasto Uciania przyjmie na 9-dniowy kurs przeszkoleniowy p. „Dlaczego są potrzebne nagrody literackie” burmistrzów miast pewnego zaprzyjaźnionego państwa od 50 tysięcy mieszkańców wwyż.

§ II. Urzędnicy magistracy wyz. wymienionego miasta Uciany zostaną wyeksportowani do pewnego zaprzyjaźnionego kraju, celem objęcia referatów oświatowo-kulturalnych.

Taki eksport może się sownie opłacić biednym, jak mysz kościelna, literatom pewnego zaprzyjaźnionego kraju.

N. N. N.

P. S. Rozmyślania po wpłaceniu podatku obrotowego Nr/1528 za IV — 38 — r. 19 21 90 gr. kto nie wierzy niech sprawdzi.

Polską i Szwecją, górują nad nim teraz sprawy związane ze współdziałaniem na polu gospodarczym, cywilizacyjnym, a nieraz i politycznym”.

Jednym z ogniw tego współdziałania jest Tow. Szwedzko-Polskie w Sztokholmie. Członkami Tow. są ludzie rozumiejący znaczenie tej pracy; wielu z nich w czasie pracy z ludźmi przychylnych stało się przyjaciółmi, w pierwszym rzędzie zaś długoletni sekretarz Towarzystwa K. G. Fellenius.

Krzyż komandorski Polonia restituta i złoty krzyż zasługi na piersiach K. G. Felleniusa to więcej niż formuła międzynarodowej grzeczności — to istotny wyraz współpracy, w której jest on czynny.

Garol Gustaw Fellenius to chrześcijanin-optimista. Jego „ideologia” w stosunku do Polski jest w swym idealizmie aż nieco anachronistyczna — sięga bodaj do pojęć mesjanizmu miękawizowskiego. W formie broszur, książek, artykułów i odczytów chce Fellenius przypomnieć nie-

dom, ale całej Europie czym była i do czego jest powołana Polska dziś i jutro w dziejach świata. Wiedeń w r. 1863 i Warszawa w r. 1920 to symbol, który ma być dla wszystkich narodów „memento”, czym byłaby Europa, gdyby nie te dwie ofiary z polskiej krwi.

100 odczytów wygłosił K. G. Fellenius w Szwecji o Polsce i o stosunkach polsko-szwedzkich w różnych okresach dziejów, gorszych i lepszych dla nas i dla Szwedów. W dziejach tych interesują go głównie dwa momenty: wielkie plany Karola XII i — sprawa polska w Szwecji w r. 1863. Na ten ostatni temat ukazał się niedawno ciekawy artykuł Felleniusa pod charakterystycznym tytułem „Polsk Riksdag i Sverige” („Polski parlament w Szwecji” — Stockholms

Tidningen 13. II. br.). Artykuł ten jest zresztą tylko uzupełnieniem dużej książki jego pt. „Polska fraagan aar 1863”, wydanej w r. 1936, a przetu maczonej obecnie w całości na polski dla Przeglądu Współczesnego. Książek jest więcej: „Polen i swensk dyrik” — antologia wydana w r. 1935, „Kościszko och Sverige” — szkic na temat pobytu Tadeusza Kościszki w Szwecji, dalej krótkie szkice: „Fryde ryk Chopin a Szwedzi”, „Polska i Szwecja w perspektywie dziejowej” i in. Przygotowuje Fellenius książkę o Polsce w prozie szwedzkiej, która będzie uzupełnieniem „Polski w lirycie”.

Setny odczyt Felleniusa o Polsce, który odbył się w Sztokholmie w końcu marca br. stał się równocześnie pewnego rodzaju jubileuszem niezmodernego prelegenta.

Ostatnio wyjeżdżał Fellenius do Polski po raz... czternasty. W czasie swoich czternastu wizyt wygłosił on w Polsce przeszło 40 odczytów. Miastami do których żywi Fellenius najgłębszy sentyment są Kraków i Wilno. W Wilnie był raz zaledwie (znany z odczytu wygłoszonego tu) i przemyśliwa wciąz o następnej podróży do „pięknego miasta” skąd jako miła pa miątkę pokazuje list Rekt. Staniewicza. Ostatnia podróż jego związana była z wystawą szwedzkiej sztuki ludowej i przemysłu artystycznego w Warszawie oraz z rocznicą pięciolecia Tow. Polsko-Szwedzkiego w Poznaniu (które podobnie jak i inne powstało w znacznej mierze dzięki jego inicjatywie). Biblioteki lekturatorskie szwedzkich w Warszawie, Krakowie i Poznaniu posiadają wartościowe księgozbiory z książek ofiarowanych uniwersytetom polskim przez Szwecję (głównie za inicjatywą Felleniusa).

Zetef.

(Dokończenie na str. 4)

## PIENIĄDZĘ ŁATWO PRZECIEKAJĄ PRZEZ PALCE

o czym każdy wie doskonale... Później nadchodzą długie dni — tygodnie zmartwień i kłopotów w walce o byt. A przecież można uniknąć trosk, pamiętając o książeczce oszczędnościowej PKO.

Książeczka oszczędnościowa PKO rozwieje troski o przyszłość, gdyż posiadacz jej pewien jest swego jutra.

**PKO**  
PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

## NA WIDOWNI

### STR. LUDOWE ZANIECHA OBCHODU RACŁAWICKIEGO?

Przybył z Jarosławia do Krakowa serdecznie witany na dworcu przez przedstawicieli Str. Ludowego, inteligencji ludowej i redakcji „Piasta” prezes Gruszka. W czasie powitania prof. Kotowa wręczyła p. Gruszcę wiązankę kwiatów. Pobyt prezesa Gruszki w Krakowie ma charakter prywatny.

Władze Str. Ludowego złożyły w urządzenie wojewódzkim w Kielcach podanie o zezwolenie na urządzenie obchodu w Racławicach w którym by mogli wziąć udział mieszkańcy województwa kieleckiego i Małopolski zachodniej. O ile decyzja władz zapadnie odmownie, lęczyć się należy, że Str. Ludowe zaniecha w ogóle obchodu uroczystości kościuszkowskich, a zatem nie skorzysta z zezwolenia na urządzenie obchodów w ramach poszczególnych powiatów.

### LUDOWCY NA ZJEZDZIE STRONNICTWA PRACY.

W Zjeździe Wojewódzkim Stronnictwa Pracy w Toruniu wzięły liczny udział delegacja Stronnictwa Ludowego z Pomorza z sekretarzem wojewódzkim Kudłińskim. Nadesłał też listy z życzeniami szereg działaczy ludowych z wiceprezsem Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego Stanisławem Mikołajczykiem na czele.

### REWIZJA W „PRACY POLSKIEJ”.

Ag. „Echo” donosi: Władze bezpieczeństwa publicznego przeprowadziły rewizję w lokalu „Praca Polska” sekcji robotniczej Stronnictwa Narodowego w Krakowie.

### ADWOKACI O. Z. N. W WARSZAWIE ORGANIZUJĄ SIĘ.

Przed kilkoma dniami odbyło się w Warszawie zebranie adwokatów i notariuszy — członków O. Z. N. Na zebraniu tym postanowiono powołać do życia tymczasową komisję adwokatów OZN. W przyszłości istnieje projekt zorganizowania ogólnopolskiej sekcji adwokatów OZN.

### PŁOCK DYSKUTUJE NA TEMAT... CHŁOSTY.

O ciekawym zebraniu donosi ag. „Kąbel” z Płocka, jakie odbyło się tam w Klubie Obywatelskim. Zebranie zorganizowane zostało przez Koło Mławskie Sędziów i Prokuratorów, na którym wygłoszono zbiorowy odczyt n. t. „Kara chłosty”. Referaty na ten temat wygłosili, oświetlając sprawę z punktu widzenia religij — ks. Grochowski, medy-

cyjny — dr Ostaszewski, pedagogi — p. Baranicki, koblet — p. Bojanowska i adwokatury — p. Zajewski. Charakterystyczne jest, że przedstawiciel lekarzy rzekł się głosu w tej sprawie twierdząc, iż „dla ideał samarytańskiej medycyny sprawa rozpoczyna się dopiero po chłostce”. W rezultacie 51 głosów wypowiedziało się przeciwko karze chłosty, 3 głosy — za bezwzględną karą chłosty, 7 — za chłostą, jako karą dodatkową i 31 głosów — za chłostą stosowaną wyjątkowo.

### „NOWA RZECZPOSPOLITA”.

W najbliższych dniach ukaże się w Warszawie pierwszy numer nowego pisma, jako organu Stronnictwa Pracy pod nazwą „Nowa Rzeczpospolita”. Dziennik ten będzie wychodził na miejscu zawieszanej przez władze „Nowej Prawdy”.

doskonałe  
babciki...

Pulchne i smaczne, bo pieczone na proszku do pieczenia Dawna. Dawna nie pozostawia posmaku.

**Dawna**

Dr. A. Wander S. A. Kraków.

### Wniosek o zakaz polowania na orły-bieliki

W ciągu ostatnich lat zanotowano kilka wypadków postrzelenia orłów-bielików. Głęboki Oddział Polsk. Tow. Krajoznawczego w celu zapobieżenia wyginięciu tego królewskiego ptaka poczynił starania o rozciągnięcie ochrony w ciągu całego roku na orła-bielika.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Wł. Oddz. Państw. Rady Ochrony Przyrody wystąpił do wojewody wileńskiego z wnioskiem o wydanie zakazu polowań na orły na obszarze województwa wileńskiego.

## Chroni jednostki - wzbogaca ogół

P	OWSZECHNY
Z	AKŁAD
U	BEZPIECZEN
W	ZAJEMNYCH

### Ubezpieczenia przyjmują: ODDZIAŁ GŁÓWNY P. Z. U. W.

Warszawa, ulica Kopernika 36 — 40. Tel. 3-41-70, 5-23-05 oraz INSPEKTORATY (Oddziały) we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych.

### Kronika tygodniowa

## Wakacje robotnicze

Prasa warszawska roi się od artykułów omawiających zagadnienie wakacji robotniczych. Nie możemy tego powiedzieć o sobie. Wilno nie roi się.

A jednak roić się powinno i to z dwu względów. Samo posiada proletariatu coraz liczniejszy i w coraz większym stopniu gości u siebie urlopników.

Niestety nie mogą się pojawić tematu przez autorów warszawskich. Panuje tam bowiem pomieszanie 2 pojęć: turystyki i wypoczynku letniego.

Nie będą poruszał strony turystycznej tego zagadnienia wielokrotnie w tym miejscu poruszanej.

Wakacje robotnicze nie mają nic wspólnego z turystyką. Jest to temat zupełnie odrębny, raczej jest to gałąź problemu ubezpieczeń społecznych.

Jesteśmy społeczeństwem z jed-

nej strony wyrastającym w warunkach przeraźliwie niehigienicznych, a z drugiej zalewanym przez pigułki, medykamenty i wszelkiego rodzaju propagandy. Poradnie eugeniczne, obok domów pewnego kalibru, rozrastających się nie raz w całe dzielnice, bezpłatne porady lekarskie i nagminne pijaństwo, porady higieniczne i sprzedaż urlopow. Jak to wszystko jedno z drugim pogodzić?

Tymczasem zdrowie ludzkie traktowane z punktu widzenia warunków życia robotnika rzeczywistego, a nie urojonego, jest b. proste. Wymaga po prostu systematycznego remontu maszyny zwanej ciałem ludzkim.

Spędzenie urlopu na wsi nie jest 10zrywką, ale obowiązkiem wobec społeczeństwa, które w innym wypadku będzie musiało wydatkować znacznie więcej na Rentgeny. Zrozumiały to Niemcy tworząc organizację Siła przez Radość i Anglia, tworząc history-

czną instytucję wyjazdów niedzielnych, podczas których nie odbywają się nawet posiedzenia Rady Ministrów. Tylko nasi domorośli barbarzyńcy, potrafią blache zebrania społeczne, urządzić w niedziele i święta!

Niechże spróbuje jakiś urzędnik Inspektoratu Pracy zażądać od pracodawcy, zarabiającego kilka tysięcy miesięcznie, urlopu dla nawet lubianego i cenionego pracownika. Z obu rzeniem posłyszysz odpowiedź „ja sam od pięciu lat nie korzystam z urlopu”.

Rasa polska jest zaiste b. silną rasą, jeżeli może wytrzymać swoje własne barbarzyńskie obyczaje wiosenne i letnie. Wiedzie ona, jedyny w swoim rodzaju tryb życia, najzupełniej antyprzyrodniczy.

Z dawnej, wspaniałej polskiej wsi pozostały tylko wspomnienia.

Nie możemy na razie tak jak Niemcy (Niemcy, a nie „zgnity Wschód”) wsadzić naszych robotników na okręty i wywieźć do Włoch, czy Norwegii. Ale możemy zwiększyć dla nich ryżalzy w obozach, w górach, czy na Wileńszczyźnie, połączone z tanimi przejazdami. Może nawet obozy, opłacane przez fabryki i potracone na-

stępnie w okresach bardziej ożywionej pracy.

Zarówno jednak w sferach urzędniczych, jak i robotniczych sprzedaż urlopow powinna być prawnie wzbroniona. Żadne namiastki turystyczne dwu, trzydniowe nie zastąpią solidnego 2 czy 3-tygodniowego wypoczynku jako minimum. Wycieczki krótkie należy odbywać poza urlopem właściwym.

Barbarzyńska, ciemna, obskurna industria przedwojenna na ziemiach naszych, wierzyła święcie, że „rozwoj przemysłu” opiera się na wysaniu sił ludzkich, na apatii i zaniku oporów na wzysk. Rezultat wiadomy: rewolucja, rzezie, ruiny.

Przemysł zachodnio - europejski, który przetrwał zwycięsko wszelkiego rodzaju kataklizmy, nigdy nie sprzeciwiał się temu, co służyło do budowy człowieka: Nawet tam, gdzie jak we Francji, instytucja urlopow robotniczych nie była znana, w niedziele i święta, dalekie okolice zamiejskie roily się od młodych par robotniczych i kobiet z dziećmi.

Wakacje robotnika, czy weekend

# Tow. Szwedzko-Polskie w Sztokholmie

Dokończenie ze str. 3)

Książek tych ofiarowano już przeszło 5000 tomów.

Z Krakowa droga Felleniusa prowadzi zwykle do Cieszyna, gdzie (w Dziegielowie) szczególną opieką otacza zakład dla sierot dla sierot, dla którego w swoim czasie uzyskał znaczne sumy ze Szwecji (około 15.000 koron szw.).

Roboty jest dużo. Fellenius jest prosty, bezpośredni, cieszy się jak dziecko, płacze niemal ze wzruszenia gdy mówi o Polsce. Niektórzy nie rozumieją go, krytykują jego naiwność, ujmowanie zagadnień czasem zbyt prymitywne. Sprawa zaś przedstawia się tak, że tego Szweda trzeba brać takim jakim jest w czystości jego intencji i w obliczu rzeczy których dokonał tak jak umiał i czuł.

To może jest tym cenniejsze, że nie uczony, nie polityk, a zwykły czynny członek społeczeństwa szwe-

dzkiego, komisarz podatkowy, człowiek świata powszedniej pracy, jest tak gorącym emisariuszem zbliżenia polsko-szwedzkiego.

Dlatego jego setny odczyt o Polsce, o Polsce w niewoli i o Polsce budzącej się dziś, jest według mnie zdarzeniem godnym zanotowania. Trzeźwi Szwedzi nie lubią się rozczulać i krzywią się czasem za to na Felleniusa a jednak publiczność na odczyty reagowała żywo na prosty gawędziarski sposób opowiadania prelegenta o roku 63, o pobyty Demonstrowicza w Szwecji, o akcji niepodległościowej Piłsudskiego i o dzisiejszych miastach, kopalniach i fabrykach wielkiej Polski. Było wzruszenie kiedy prelegent przypominając reakcję Szwecji na powstanie r. 63 zaintonował podniosłym głosem „Boże coś Polskę”, pieśń, którą śpiewały tysiące ludzi w Szwecji na znak jedności z walką narodu o wolność:

„Gud som bevarat uti fornda tider  
Mågtigt vart land, ack! Du som vill det skydda,  
Se nu i nöd till folket se de liter  
Slutet i bojar, qualdt i slott och hydda.  
Hör oss i nöd, o Herre, när vi bedja  
Skänk oss vaart land, o slitt förtryckets kedja”.

Tow. Szwedzko - Polskie w Sztokholmie, którego duszą jest Fellenius jest dobrym wyrazem naszej współpracy z ludźmi, którym „nie ludzkiego nie jest obce”. Dziesiątki odczytów i uroczystości organizowanych w dni 3 maja i 11 listopada nie idą na marne. Takie prelekcje jak np. ostatnio odczyt prof. O. Haleckiego p. t. „Die geopolitische Lage Polens in Europa” (wygł. w dn. 11 listopada ub. r.) otwierają szerokie perspektywy dla kulturalnego i politycznego zrozumienia i nawet przyjaźni. Warto przy okazji podkreślić niezwykłą doniosłość takich prelekcji jak ta, które zarówno uczonym historykom jak i zwykłym importerom

węgla dają „powód do myślenia”.

Praca Tow. Szwedzko-Polskiego przez szereg lat przyczyniła się niewątpliwie znacznie do wspólnego zaufania; rozmach polskiego budownictwa interesuje kapitały szwedzkie; szwedzki przemysł szwedzkie urzędnicy społeczne, są atrakcyjne dla nas, nasze archiwa i biblioteki ciągną tutejszych uczonych historyków i sławistów i na odwrót w tutejszych są setki cennych dokumentów i materiałów wspólnej doli i niedoli.

Im lepiej się poznajemy, tym więcej konkretnych związków rodzi się na polu kulturalnym i gospodarczym.

Zetef.



Uczeni czuwają nad urodą Pani...

gdyż naukowo opracowany krem Abarid, sporządzony laboratoryjnie z wyciągów cebulek lilii białej i miodu, działa odżywczo i pobudzająco na tkanki skóry, usuwa zmarszczki, plamy i przyszcze, nadając twarzy Pani wygląd świeży i młodzieńczy.

**KREM ABARID**

Inteligenta muszą przebudować z gruntu, cały nasz okropny system komunikacji podmiejskiej, osławionych lotników, nie będących, ani miastem, ani wsią.

Week endy popularne rozwiną się tylko wówczas, jeżeli rower i części zamienne przestaną być przedmiotem zbytku. Rower w cenie laski — oto ideał takiego week endu.

\*\*\*

Skarżymy się zazwyczaj na brak autostrad. Mamy jednak wspaniałe autostrady, użytkowane wyłącznie przez kajakowców. Nie widać tam nowoczesnych płaskodennych szalup motorowych, którym zupełnie wystarcza pół metra wody. Czekamy aż kosztów paru miliardów rzeki nasze staną się głębokie, jako ocean!

Współczesny sprzęt rzeczny posiada setki typów i gatunków. U nas króluje drogi kajak, niedostępny dla mas. Przewóz rzeczny wielkich mas ludzkich jest prawie nieznan. Odważny ryzykant może niedzielę spędzić na mieliznie, a w poniedziałek wrócić pieszo do domu.

Kraft durch Freude w Polsce, to nie „dyskusja na tematy aktualne”,

a latem to nie pochód i transparenty. Nie naśladowmy ślepo obcych wzorów. Pochód niemiecki jest dzieckiem wspaniałego rozwiniętego na Zachódzie week endu. Gdyby przeciętny Polak spędzał 70 czy 80 dni w roku w lesie, czy w górach, entuzjazm mas byłby znacznie łatwiejszy do wykrzesania.

\*\*\*

Lato tegoroczne powinno minąć pod hasłem: wakacje robotnicze, nie mogą być wyjątkiem, ale regułą. Z jednej strony będzie to najlepszy remont maszyn ludzkich, z drugiej podniesienie gospodarce tych okolic gdzie plody rolne są za bezcen, gdzie (jak to było u nas w zeszłym roku) jabłka są wysypywane na ziemię, bo nie opłaca się je zjarmarku zabierać z powrotem. Jeśli istotnie zniżka cen grozi rolnictwu, robotnicy z okolic przemysłowych chętnie puszcza w ruch maszyny ratownicze tj. żołądki własne i swoich rodzin.

Wakacje robotnicze, dla tych, którzy byli zatrudnieni cały rok — oto baśń najaktualniejsza.

Kazimierz Leeczyki.

# Budienny aresztowany?

Ubiegły tydzień znów przyniósł nową falę „czystki” i aresztowań w ZSRR. Szczególnie liczne aresztowania miały miejsce w czerwonej armii. Ostatecznie potwierdziły się wiadomości, że marsz. Jegorow, admirał Orłow, oraz gen. Dybienko i Bielów znajdują się w więzieniu. Coraz liczniej mnożą się oznaki nielaski względem marsz. Budiennego. Mówi się nawet, iż został on aresztowany.

W rządzie sowieckim nastąpiła nowa reorganizacja. Ustąpił komisarz komunikacji Bakulin, a jego miejsce zajął Łazarz Kaganowicz, kumulując w swoich rękach komisarzostwo przemysłu i komunikacji. Czy Kaganowicz da sobie radę chaosem w kolejniactwie sowieckim — należy wątpić.

Dalszemu napięciu uległy ostatnio stosunki sowiecko-japońskie. W Kabulu zdarzył się charakterystyczny incydent.

Podobno przedstawiciel Japonii przy rządzie afganijskim usiłował zwerbować nowego posta sowieckiego w Kabulu, Michajłowa — na służbę dla wywiadu japońskiego. W związku z tym, Litwinow wystosował do rządu japońskiego protest. Ale już w parę dni potem nastąpił nowy incydent. Japończycy zestrzelili w

Chinach samolot wojskowy, przy czym ujęto lotnika, który okazał się obywatelem sowieckim i potwierdził wiadomości, że w armii chińskiej służy wojskowi lotnicy sowieccy. Rząd japoński w ostrej formie zaprotestował przeciwko udziałowi sowieckich lotników w walkach chińsko-japońskich.

KREMY:

**Lanolinowy, Sportowy i Ogórkowy**

chronią cerę od wpływów atmosferycznych.

Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne

**M. Malinowskiego**

Warszawa, ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym firmach.



## ŻART NA STRONIE

### Niedole zawodowe

Zawód: literat...

Nigdzie nie zapisany — a jednak niewątpliwie z dawien dawna istniejący — kodeks stosunków towarzyskich przewidywa:

a) w razie spotkania się z literatem, obowiązkowo skierować rozmowę na temat tego zawodu;

b) pochwalić się przeczytaniem przy najmniej dwóch, trzech utworów rozmówcy (zawsze wg mniemania autora najgorzej);

c) odczytać się wytworami literackimi, jako to: książkami, broszurami, w najgorszym zaś razie kilkoma numerami gazet normalnie do zawiązania śledzi używanych.

Jeśli chodzi o moich znajomych, mimo najlepszych chęci, nie mogę dopatrzyć się w tego rodzaju postępowaniu żadnej celowości.

Rozumiem tylko rozkosznego Grzesia. Ten wpada np. do redakcji i już z przedpokoju woła:

— Serwus! Czytałem twoje ostatnie humoreski! Świetne... Słowo daję, coś nadzwyczajnego!

— Niestety, dziś ani złotówki nie będę mógł ci pożyczyć — z miejsca odpowiadam, robiąc ponury wyraz twarzy.

— Ale kiedy chodzi o dwa tylko złote...

— Przyjacielu, sam od kilku godzin szukam kandydata na wierzyciela! — walę bez pardonu.

Grześ spuszcza głowę i zabiera się do wyjścia:

— Kiępsko... Tymczasem żegnaj!

— Pa, kochany...

Otóż Grzesia rozumiem: czasem w sposób wyższy podany udaje mu się naciągnąć mnie na kilkuzłotową pożyczkę... ale innych? doprawdy, że ani trochę...

Wciąż trzeba przeżywać stan głupiego zakłopotania. Spotykam pannę Manię z panną Kizią. Doskonale słyszałem, że wyklócały się na temat materiału na bluzki: jedwab czy „krepdeszyn”?

Teraz od razu robią ważne miny:

— Dzień dobry! Powiedz ty nam, kto właściwie z młodych pisarzy ważniejszy: Michał Choromański czy też Zdzisław Czermański... Właśnie o to z Manią nam poszło!

— Jako prozaik, bezwzględnie, że Choromański, ale jako karykaturzysta, oczywiście, że Czermański! — odpowiadam, beznadziejnie wpatrując się w leżące po bruku liście.

— Nie, nam nie chodzi o rozróżnienie gatunków literackich, — tłumaczy dobroliwie Kizia — ale w ogóle o ich pozycje w literaturze polskiej...

— Ach, w ogóle, tak i mówicie; Otóż jasne, że pierwszeństwo należy się Jerzemu Szaniawskiemu — mówię tym razem z zupełnie nieukrywaną ironią.

— Widzisz, mówiłam ci, Maniu, że pierwszeństwo należy się Szaniawskiemu — nie spozostzegając się, udaje tryumf Kizia.

— Tym razem masz rację — obłudnie wdycha panna Mania...

Nie daruję nawet bardzo skąd inąd miła i sympatyczna pani Torbac.

— Czy można? — pyta z uśmiechem na swojej rozlanej, zasypanej pudrem twarzy. I nie czekając na odpowiedź, sadowi się przy naszym kawiarzynie stoliku.

— Ależ pan ładnie ujął — wyszczerza złote zęby w moją stronę.

— Kogo? — pytam, nie wiedząc o co chodzi.

— Fe, panie Jasiu, jak tak można... nie kogo, a co... W tym wierszu, wierszu ładnie pan ujął temat rozłąki z domem rodzinnym...

— Ahaaa! — potakuję, choć wciąż niebardzo orientuję się w sytuacji. Zresztą, pani Torbacz nawet tego nie zauważa:

— ...Tylko, wie pan, pod koniec trzeba było silniej uwypuklić tło i nieco więcej miejsca hodowli perliczek poświęcić...

Za wszelką cenę staram się odwrócić przychylność pani Torbacz od mojej osoby. To też zaczynam jej komplementować:

— Nie dalej, jak wczoraj chwalił mi przyjaciel kupione w pani sklepie kielbaski... Postać je teściowej, ta zjadła i od dwóch już dni szceka...

Udając, że nie spozostzegam jej przykro zdziwionych oczu i zaskoczenia, ciągnę dalej:

— Pani, oczywiście, psów na kielbaski bezpośrednio od hycłów kupuje?

Teraz bezapelacyjnie wybuch burza. W pani Torbacz zaczyna kipieć oburzenie jak woda w gotującym się garnku:

— Jak tak można? To moja prywa na sprawa... bezczelność... ja z panem je szc...

Nic nie mówiąc, z nikim się nie żegnając, naciskam czapkę na głowę i uciekam z kawiarni.

Jedynie wewnątrz mnie wzbiera żal i smutek bez słów:

— A jej, a jej jak tak można? — ha?..

Zwłaszcza, że chwalonej przez nią wiersz „Pożegnanie starego psa” napisał jakiś Wacław Bruszczyk, a nie ja!!!

Jan Huszcza

Dziś dn. 10.IV. w restauracji „ZACISZE” o godz. 17-ej FIVE O'CLOCK z udziałem humorysty Bronisława Bronowskiego

## Wątroba jest filtrem krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozsm. dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórę, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie

czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysła laboratorium fizjologiczno-chemiczne Cholekinaza H. Niemojewskiego. Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i sklepy apteczne.

PRZY  
**BÓLACH**  
reumatycznych, artretycznych i nerwobólach stosuje się tabletki Togal. Togal stosuje się w dawkach po 2 tabletki 3 lub 4 razy dziennie. Togal jest dobrym środkiem przeciwbólowym - przynosi ulgę w cierpieniach.

## Piorun sfilmowany

Piorun spada z szybkością 17.000 kilometrów na sekundę! Nieprawdopodobna szybkość, piorunująca zająst, została sprawdzona przy pomocy aparatów filmowych w ciągu dłuższej serii doświadczeń w New Yorku. Na dachach rozmaitych drapaczy chmur umieszczono aparaty filmowe, które zdefiniowały każdą błyskawicę. Okazało się, przy tym, iż piorunochron na szczycie drapacza Empire State Building ściągał najwięcej chyb piorunów ze wszystkich gmachów, jakie istnieją na świecie. Stwierdzono, iż na chwile przed uderzeniem piorunu wystrzelał z piorunochronu błonienisty język. Zrobiono setki takich zdjęć. Mierząc jednocześnie wysokość, na której znajdowały się w danej chwili chmury, zdołano wymierzyć szybkość z jaką spada piorun. Jest ona olbrzymia, po restaje przecież daleko w tyle za szybkością światła, które przebiega 300.000 km na sekundę.

**MOTOCYKLE** modele 1938  
**MOTOROWERY** 100 cm  
**ROWERY**

różnych marek, na wyjątkowo dogodnych warunkach, po cenach najtańszych sprzedaje

**„Radio-Motor”**

Wilno, Wielka 10, tel. 24-01

**DRACENA** duża szerokolistna

sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

# Złe się dzieje z kościołem O. O. Franciszkanów

Najstarsza bodaj, wileńska świątynia katolicka — kościół N. Panny Marii na Piaskach o. o. franciszkanów przywrócony do życia po barbarzyńskim zniszczeniu przez zaborców, gromadzi znowu w swych murach przastarych tłumy wiernych. Ojcowie franciszkanie — najstarsi zasłużeni apostołowie Wilna objęli od lat kilku w swe posiadanie kościół, kaplicę, zw. Suzinowską i część murów poklasztornych. Kościół i kaplicę Suzinowską odrestaurowano na zewnątrz. Murzy klasztorne noszą jeszcze liczne ślady zaniedbania i kalectwa. Najgorzej jest z wnętrzem pamiątkowej świątyni.

Kościół O. O. Franciszkanów w Wilnie przechodził niezwykle koleje losu. Dzielił on na długiej przestrzeni wieków wraz z Wilnem dolę i nie dole, uśmiechy fortuny i pożogę wojen, przetrwał zasobne lata rozrostu i okresy klęski. Po pożarze w początku w. XVI przebudowany, zachował do dziś liczne fragmenty kunsztownych sklepień kryształowych. Po następnych pożarach i przeróbkach liczne zachował ślady wzbogacające przez dziwną ujmującą wymowę swych murów. I stało się że kościół ten posiadał urok rzeczy, nie dającej się stworzyć ad hoc: należy do tych najważniejszych dzieł wieków, gdzie kojarzą się we wspólny plastyczny akord różnorodne fragmenty — daniny twórczości i wnieśień różnych wieków i różnych pokoleń.

Subtelna intuicja artystów potrafiła tu przepięknie zestroić gotyckie ościerza portali z lekką rokokową dekoracją, rzucić wytworną ręką ozdoby rzeźbiarskie pełne finezji i umiaru na surowe płaszczyzny ścian, wy dobyć krasę narożnej wieżyczki, pozostawiając ją w autentycznej fakturze późno-gotyckiego wstępu przy tym kowanych ścianach kościoła.

Na sklepieniu i w medalionach dekoracji stiukowej zachowały się ślady monumentalnej dekoracji malarskiej ojca Niemcewicza z w. XVIII.

I oto w ten szacowny zespół zaczęto teraz wprowadzać i uzupełniać sprzęt kościelny: ołtarze, obrazy, konfesjonały, świeczniki itp. Wszystko

to w takim gatunku i smaku za wyjątkiem pasji rzeźbionej w drzewie w głównym ołtarzu, że doprawdy, nie-dobrze się robi. Okropne obrazy, poprawiane są w równie okropne szerokie deski dębowe. Na ścianach terakotowe pomalowane stacje męki Pańskiej.

Z tego arsenału obrazy Boskiej i ludzkiej przybywa coraz kościołowi nowy despekt i zeszpecenie, wywołując rumieńce wstydu u każdego jako tako kulturalnego człowieka. Ostatnio zauważyliśmy liczne świeczniki ściennego typu, a więc kosztowne. Nawet przy okropnym poziomie naszych sklepów zawodowo zaopatrujących kościoły, trudno chyba było znaleźć rzeczy bardziej niewłaściwie do wnętrza kościoła O. O. Franciszkanów w Wilnie, bardziej pretensjonalne i brzydkie.

Przykro stawiać te zarzuty zasłużonemu zakonowi. Zakonowi który w kraju naszym odegrał, obok swej misji apostołowskiej, pionierską pracę w architekturze i sztuce kościelnej, która i w Wilnie jeszcze w końcu w. XVIII zaznaczyła się w tych samych murach talentem architekta zakonnego ojca Kamińskiego. (Mgr. Rosiak i II prac Sekcji Historii Sztuki TNP).

Przecież jeszcze przed niewielu laty o. o. franciszkanie dla przyozdobienia swego sławnego krakowskiego kościoła mieli ambicję pozyskać współpracę najpierwszych współczesnych artystów i przyczynić się do powstania witrażowych arcydzieł Wyspiańskiego. Jakże inaczej jest traktowany nasz wileński kościół O. O. Franciszkanów.

Nie sposób jednak przemilczeć, nie sposób zezwolić na taką profanację jednego z najsacowniejszych zabytków Wilna. Nie sposób pozwolić aby ten przybytek szczytnych i pobożnych uniesień stał się zbiorowiskiem tandety i karykatury.

Bezprzekładny upadek smaku nie będzie trwał wiecznie. Rzesze naszej inteligencji nie mogą już bez uczucia wstydu i żalu patrzeć na te obrazy, ramy, świeczniki. Wstyd będzie powstrzymywał przed pokazaniem tego wszystkiego kulturalnemu turyście.

W imię dobra kościoła likwidować należy wszystko, co swym, niegodnym cześci Bożej poziomem, nie przyciąga a odstręcza.

Rozumiemy trudności wynikające z małej ilości twórców w dziedzinie sztuki kościelnej posiadających, obok zrozumienia zadania sztuki religijnej, odpowiedni poziom umiejętności i talentu. Bowiem przedmioty kultu religijnego w swej wspólnej intencji służby Bożej winny być dziełem kunsztu najwyższego i niezakłamanego poziomu. We Francji i w Niemczech widzimy poważny już ruch odradzający się sztuki religijnej.

Wilno posiadające Wydział Sztuk Pięknych na Uniwersytecie S. B., ma wśród swych kierowników i wychowanków liczny szereg artystów twórczych, wykazujących swą działalność również na polu sztuki kościelnej.

Wyjątkowa dbałość Wydziału o poprawność formy i o dobre zrozumienie zadań malarstwa monumentalnego stworzyły w Wilnie większe jak gdzie indziej możliwości rozwoju dobrej sztuki kościelnej.

Mamy do zanotowania fakt powołania z Wilna wielkiego naszego artysty do wykonania olbrzymiego obrazu ołtarzowego w nowym kościele w Łodzi, mamy artystów starszych i młodszych pracujących zaszczytnie i często ofiarnie nad pomnożeniem dóbr kulturalnych Wilna.

Mimo to stary pamiątkowy kościół n. M. Panny ojców franciszkanów daje świadectwo w swym nowym wyposażeniu wewnętrznym, jakby się odradzał poza terenem kulturalnego świata. Smutne, ale prawdziwe.

S. N.

## STWORZONE JEDEN DLA DRUGIEGO



Każde z osobna aparaty Gillette i nożyki Gillette są najlepsze w swoim rodzaju. Łącznie osiągają najlepszy w świecie sposób golenia.

Pomyśl jak trudne są procesy produkcji, niezbędne do fabrykacji aparatu Gillette. Pomyśl o wieloletnich próbach i dociekaniach, które doprowadziły do zadziwiającej ostrości nożyka Niebieskiej Gillette. Były one, rzeczwiście, stworzone jeden dla drugiego, w tej samej fabryce, za pomocą tych samych doświadczeń. Dlatego też, aby osiągnąć najbardziej doskonałe ogolenie, należy ich łącznie używać.

Niebieskie Gillette pasują do wszystkich aparatów Gillette  
DLA WYBRANYCH POLECAMY KREM DO GOLENIJA GILLETTE

## Kierownik wileńskiego Wojskowego Biura Historycznego o aferze w Nieświeżu

Sprawa „fabryki b. kombatantów” w Nieświeżu, poruszona przez nas, budzi coraz to nowe echa. W ostatnim artykule

pisałmy, że jeden z uczestników powstania nieświeżskiego w r. 1919 omawiał w swoim czasie materiał historyczny, nadesłany przez „prezesa” Kondratowicza do wojskowego biura w Wilnie, z kierownikiem tego biura i że wtedy już materiał ten nasuwał wątpliwości. Kierownikiem biura jest p. dr Walerian Charkiewicz. Z prawdziwą też przyjemnością ujrzeliśmy nareszcie we wczorajszym numerze „Słowa” artykuł p. dra Charkiewicza na temat „nieświeżskich walk i nieświeżskich orderów”.

P. dr Charkiewicz podziela w pełni nasze stanowisko w tej sprawie i przytaczając zarzuty komisji rewizyjnej związku, na których oparliśmy nasz pierwszy artykuł o aferze nieświeżskiej, dodaje:

„Każdy z tych zarzutów jest wprost mijaający. Nadużycia, popełniane przez A. Kondratowicza i jego przyjaciół nie ulegają najmniejszej wątpliwości. A jednak w całej tej sprawie jest coś co skiero-ruje uwagę nie tylko na p. Kondratowicza, który tak pomysłowo zorganizował fabrykę bohaterów.

Czy można sobie wyobrazić, aby nikt w Nieświeżu nie orientował się w kwalifikacjach Kondratowicza i nie wiedział, że Koło Nieświeżskie Związku Weteranów Powstańców popelnia nadużycia?

Oczywiście wiedzieli o tym wszyscy, lecz nikt nie chciał poruszać brudnej sprawy. No i jak? Walczyć na walnym zgromadzeniu? Ale pan prezes już stworzył zastęp sfalszowanych „powstańców”, którzy będą go bronić do upadłego, bo przecież chodzi im o własną skórę!... Kogóż to walczyć? Ale pani starościna już została przez p. Kondratowicza udekorowana medalem, a nanowje dygnitarze — ten i ów — zostali uznani za powstańców i należą do członków Związku.

Zupełnie członkowie Koła Powstańców są bardzo czynni „państwo - twórczo”, któż ich poruszy? Ot, i teraz: zarząd z prezesem Kondratowiczem został przez władze starościńskie zawieszony w czynnościach; wyznaczono komisarzyckiego prezesa. Kto został nim? Któż by, jeżeli

nie pan prezes Kondratowicz!... On już zrobi porządek!...”

P. dr Charkiewicz zabiera również głos w sprawie p. starościny Kuroczyckiej i, opierając się prawdopodobnie na wiarygodnym materiale pisze:

„...razem z koleżanką Adą Marcinkiewiczówną brały obie (z p. Kuroczycką; przyp. red. „K. W.”) udział w zbiórecie na obiad żołnierzy polskich (oczekiwano wkroczenia do Nieświeża oddziału mjr. Dąbrowskiego) i znalazły się pod ogniem karabinowym bolszewików, którzy już weszli do miasta. Czy p. Kuroczyckiej należy się medal Niepodległości, wątpliwe — ale jej obecność w szeregach członków Związku nie wydaje się nadużyciem”.

P. dr Charkiewicz kończy artykuł słuszną uwagą:

„Może więc brudna historia orderowa przyczyniła się do zespolenia grona ludzi, którzy byli uczestnikami walk i poczuwają się do pewnej odpowiedzialności za marnowanie głębokich przeżyć za zniekształcanie dziejowych zdarzeń, dokonywane przez nieuczciwych kombinatorów.

Lepiej późno, niż wcale należy niezwłocznie przystąpić do zorganizowania badań dziejów powstania nieświeżskiego, a przede wszystkim do zebrania możliwie większej ilości relacji autentycznych uczestników i świadków zdarzeń z r. 1919 i do wydobycia wszystkich dokumentów, odnoszących się do nich”.

\*\*\*

### P. starosta prostuje

W związku z artykułami na temat afery nieświeżskiej nadesłał sprostowanie p. starosta Kuroczycki. Treść sprostowania, dotycząca wieku p. starościny Kuroczyckiej, jej udziału w powstaniu nieświeżskim oraz listu p. starosty do Kondratowicza jest już nieaktualna, ponieważ zamieszcza listmy na te tematy wyjaśnienia Kondratowicza a dziś przyłączamy miarodajną opinię p. dra Charkiewicza o zasługach p. starościny Kuroczyckiej.

## Fabrykant kombatantów zwiął

(Telef. od wł. korespondenta)

NIŚWIEŻ. Wyznaczona przez władze administracyjne specjalna komisja dla przeprowadzenia rewizji ksiąg i dokumentów b. Związku Weteranów Powstań Narodowych w Nieświeżu zmuszona była w dniu 8 bm. przerwać urzędowanie, ponieważ b. prezes Związku, Kondratowicz nie

stawił się mimo parokrotnego wezwania przed komisją i uciekł z Nieświeża. Władze administracyjne zarządziły poszukiwania zbiegłego „prezesa”, fabrykanta b. kombatantów. Wczorajszy dzień nie dał rezultatu. Kondratowicz znikł bez śladu.

## Lubień Wielki — Zdrój koło Lwowa

NAJSILNIEJSZE WODY SIARCZANE I BOROWINOWE W EUROPIE. Leczą najcięższe choroby stawów, reumatyzm, cukrzycę i t. p. Tani sezon od 1 maja do 15 czerwca. Ryczałt 14-dniowy od 127 zł. Plaża słoneczna i pływania — basen z wodą przepływającą zbudowany wedle najnowszych wzorów technicznych.

## Różnego rodzaju sosy

najłatwiej przygotować na rosole z

**MAGGI**<sup>ego</sup>

kostek bulionowych

### Sos koperkowy

3 dkg masła, 3 dkg mąki, pęczek koperku zielonego, 1/2 litra śmietany, sól, 1 Maggię kostka bulionowa.

Z masła i mąki przyrządzić jasną zasmażkę, rozprowadzić bulionem z 1/2 litra wrzącej wody i Maggię kostki bulionowej, po czym dodać posiekane koperki i soli. Podaje się do sztuki mięsa, kalafioru itp.

## Pierwsza na Wileńszczyźnie hodowla bobra błotnego

W ostatnich latach zaczyna się coraz bardziej szerzyć w Polsce zrozumienie dla hodowli zwierząt futerkowych.

Co roku sprowadzać musimy z zagranicy za ogromne sumy futra „szlachetne”, jak srebrne lisy, szopy, złutożółte i t. p., których nie może nam dostarczyć w dostatecznej ilości bardzo słabo rozwinięta krajowa hodowla zwierząt futerkowych. Zagraniczni hodowcy zarabiają na nas duże sumy. A tymczasem w Polsce istnieją doskonałe warunki dla tego rodzaju hodowli. Szczególnie zaś sprzyjającym terenem ze względu na warunki klimatyczne są ziemie północno-wschodnie.

Założone przed laty na naszych ziemiach hodowle srebrnych lisów w Serweczu i nad Naroczem rozwijają się doskonale, bo produkują towar dobry, który znajduje chętnych nabywców. Surowa zima Wileńszczyzny wpływa doskonale na jakość futerka lisa.

W roku ubiegłym powstała na

Wileńszczyźnie nowa ferma lisów srebrnych mianowicie w Brasławiu, w powiecie wysuniętym najbardziej na północ, a może posiadającym najkorzystniejsze warunki dla tego rodzaju hodowli. Jednocześnie właściciel tej fermy, instruktor rybacki starostwa w Brasławiu p. Jan Ostrowski, założył pierwszą na ziemiach północno-wschodnich, a jedną z nielicznych w Polsce, hodowlę bobrów błotnych. Jest to eksperyment, który ma zapoczątkować u nas hodowlę bobra błotnego. Jak dotychczas wyniki są dodatnie. Para bobrów przezimowała doskonale i spodziewa się potomstwa. Sfery rolnicze powiatu brasławskiego śledzą z zainteresowaniem przebieg tego eksperymentu. Jak nas informują za przykładem p. Ostrowskiego ma pójść kilku właścicieli obiektów rolnych w Brasławskim. (W).

Żądamy kolonij zamorskich dla Polski!

## ZDAŻYCIE !!



PRECYZYJNY ZEGAREK RECORD-GENEVA NIGDY NIE ZAWODZI



Żądać wszędzie.

HOTEL „ST. GEORGES” W WILNIE Pierwszorzędny — Ceny przystępne Telefony w pokojach

**GILZY PATENTOWANE najwyższej jakości**  
**Okej — Maskotka — Złota Róża** i inne  
z dwiema i trzema watkami (nie nasycone szkodliwymi kwasami chemicznymi) uszlachetniają dym każdego tytoniu, absorbują produkty szkodliwe, chronią płuca, zęby i cerę, a są tańsze o 50% od wszystkich giliz konkurentów naszych.  
Firma chrześcijańska zatrudniająca na wszystkich swoich placówkach wyłącznie chrześcijan  
**„PRZEMYSŁ GILZOWY” — St. Kamiński i A. Woźniak**  
Warszawa, Rymarska 12.

# KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

## Ucho i oko

### Słuchowisko awangardowe

Zacznijmy tu od założenia, ciągle jeszcze nie dość uświadomionego. **Słuchowisko nie jest zradiofonizowaną literaturą. Słuchowisko nie jest przeniesioną do studia sceną teatralną.** Jest — a w każdym razie może być — **osobną, swoistą formą artystyczną o odrębnym materiale, odrębnej logice, odrębnych prawach estetycznego isinienia i oddziaływania.** Trzeba te prawa gruntownie poznać i dopiero na tej podstawie wykreślić perspektywę eksperymentu, na nich opierać pracę awangardy, jeżeli można tu użyć tego skompromiowanego i raczej nieufnie uosobianego, określenia.

Forma i możliwości słuchowiska wyrastają z odrębności jego materiału, z natury tworzywa, którym jest cały słyszalny świat. **A więc tylko słyszalność.** Słuchowisko jest niewidzialne, bezbarwne, nie naczonne i dlatego nie próbujemy wychodzić poza te granice, poza te istotne i wrodzone mu właściwości, ale starajmy się wyprowadzić formę z „istoły materiału, w zgodzie z jego naturą, w walce z jego oporem. Ta „ślepość” radia, ten poziom ubogi i zwężony materiał musi nam przeciwiecznie narzucić jakiś nowy słusunek do rzeczywistości, pokazać nam świat na nowo, w sposób inny i nieoczekiwany. Oto mikrofon przebiega przez świat jakby długi, ciemny tunel, w którym każda rzecz przemówi należonym do ostatnich granic wyrazu **dźwiękiem**, w którym utajona, podziemna, rzecz by się chciała „muzyczna” wymowa świata zabrzmi w pełni, w nieznaną dotąd siłę i czystość. Wola wyrazu należąca jest teraz w jednym jedynym kierunku, nabrzmiewa w dźwięku. Ow: tunel przemyka się tylko po dźwiękowej powierzchni świata, którego cała treść powierzała tu w szmerach, w dźwiękach i głosach i dalej poza nie wyjść nie może. O! óż: podłuchać świat, wychwytać tę jego muzyczną wymowę i doprowadzić ją do pełni, samodzielnej; ekspresji — oto jakby się dało określić najogólniej przyszłość tej nowej sztuki słyszalności i perspektwy jej rozwoju.

W pierwszej chwili narzuca się teoretykowi porównanie słuchowiska z utworem muzycznym; jak muzyka, słuchowisko wydaje się na pozór prostym układem czasowym, zjawiskiem estetycznym, jednolitym i niezłożonym. Ale tylko na pozór. Jednym z elementów słuchowiska jest jeszcze słowo, które komplikuje materiał naniesionym z sobą bogactwem i różnorodnością swoich warstw: brzmienia, znaczenia przedstawień i wyglądu. Tak więc obok prostych jakości zmysłowych, zupełnie bezprzedmiotowych, tak czy inaczej kierujących wyobraźnię słuchacza, słowo z jego wszystkimi warstwami, jest organicznym, **jakkolwiek nieuprzywilejowanym**, elementem słuchowiska. Ale rola słowa jest tu nieco inna, aniżeli w tekście dzieła literackiego. Zda się, że w radio rozmaite warstwy słowa mają większą samodzielność, mogą działać osobno i dopuszczają możliwość dowolnego ich łączenia i izolowania. Tu nieraz sam dźwięk słowa, sama intonacja może mieć autonomiczną wartość. Wyobrażam sobie, że tuwimowskie „stopieńnie” i „atuli mirohłady”, a nawet najdziwniejsze glossolalie — w radio działają z dużą siłą sugestii. Intonacja, siła wewnętrzna, sens zasugerowany barwą, siła i kontrastem głosu, to w słuchowisku nawet więcej, aniżeli znaczenie słowa. Słucham nieraz słuchowisk w obcych językach, których zupełnie nie znam. Nie rozumiem ani słowa, a przecież słuchowisko dociera do mnie w pełni i całości. W jakimkolwiek języku odtworzymy w radio, dajmy na to, modlitwę albo hałas ucieczki czy bitwy — sens wewnętrzny będzie taki sam i słuchacz będzie doskonale wiedział o co chodzi. Trzeba go więc uderzyć samą treścią wewnętrzną, barwą intonacji, siłą sugestii. Oczywiście, że innym razem słowo może tu również działać jak w wierszu lirycznym czy w prozie artystycznej, wszystkimi swoimi walorami; rytmiką akcentów, siłą nastroju, obrazowością, zdolnością kierowania skojarzeniami.

Elementem najważniejszym, decydującym o artystycznym walorze słuchowiska jest **świadomy dobór elementów materiału, montaż, konstrukcja, kompozycja.** I to jest dopiero przeogromne pole dla eksperymentów awangardy, dla wyobraźni, po myślowości, dowcipu i inteligencji reżysera radiowego. Nieliczenie się z czasem i miejscem „akcji”, swoboda deformacji, skrótu i elipsy, wprowadzenie elementu irracjonalnego, odwracanie rzeczywistych proporcji rzeczy i tworzenie nowych i nie

oczekiwanych zestawień — oto formy, którymi reżyser radiowy twórczo przeobraża rzeczywistość, po swojemu ją opowiada, tworzy własny świat radia, tworzy dzieło sztuki.

Sprawa montażu wysuwa się więc jako zagadnienie wagi istotnej. Od sposobu łączenia dwóch fragmentów zależy będzie specyficzny język radiowy, stąd wziąć się może specyficzny i liryzm słuchowiska, tu tkwi źródło własnych figur stylistycznych, przenosić, porównań, metafor radiowej. Pamiętam słuchowisko Radulskiego, „Symfonię miasta”, w którym bez zapowiedzi speakera, reżyser monował dwa sąsiadujące z sobą fragmenty, dwa węzły treści na zasadzie powinowactwa i podobieństwa **czysto formalnego.** Oto przykład. Pod oknem przebiega wojsko: werbel, łoskot bębna. Następna scena: przebudzenie się bohatera w jego pokoju. Obie sceny zmontowane są w ten sposób, że werbel przechodzi w drugi. (Tu efekt polega jeszcze na zestawieniu kontrastów zamkniętego wnętrza pokoju i otwartej przestrzeni ulicy). Albo przykład ostrego skrótu, dobrze zastosowanego w słuchowisku. W jednej z ostatnich audycji lwowskich Budzyńskiego treść jest mniej więcej taka, że bohater w krótkim czasie robi zawrotną karierę, w błyskawicznym tempie awansuje z gryziorka na dyrektora generalnego. Słyszymy tylko jego „dzień dobry” i coraz niższe, struchlałe głosy woźnych: „sługa pana referenta (gong), sługa pana na czelnika (gong), sługa pana prezesa... I tak dalej, aż do dyrektora naczelnego. I ciągle ten sam rosnący w górę, pęczniący głos bohatera. To był doskonale wystopniowany efekt, doskonały chwyt radiowy. Mam jeszcze w zapasie kilka przykładów trafnych chwytów montażowych (zamożonych ze swojej praktyki słuchacza), ale rezerwuję na inną okazję, do artykułu o montażu słuchowiska. Bardzo często zdarzy się wyłapać jakiś świetny moment radiowy, słuchając nie tylko słu-

chowisk i premier „teatru wyobraźni”, ale reportaży, nabożeństw, transmisji z meczów, defilad, sal koncertowych, w momencie, kiedy niespodzianie włączony został mikrofon, kiedy orkiestra stroi instrumenty itp. Takie momenty przypadkowe i niezamierzone, powinny być przez krytykę radiową wychwycone, zanotowane, skodyfikowane.

Wróćmy do rzeczy! Czy tak sformułowane słuchowisko to tylko teoremat, to tylko muzyka przyszłości, czy też są już jakieś zapowiedzi, zadatki, początki? Owszem są, i to bardzo poważne. O ile wiem dwu reżyserów radiowych szło dotąd po tej linii. Pierwszy to był Wacław Radulski, który w pierwszych latach radia w Polsce dał szereg wybitnie artystycznych i oryginalnych słuchowisk, a drugi to dzisiaj — Antoni Bohdziewicz, który doświadczenia twórczego reżysera filmowego umiał doskonale wyzyskać w radio i daje dzieł prawdziwie **radlowe** wartości słuchowiskowe. To już nie tylko zadatki — to są już realne, ważne, twórcze osiągnięcia artystyczne.

Przyszłość formy słuchowiskowej, — jeżeli wolno się tu bawić w przepowiednie — leży więc nie w pracowni poety, czy dramatopisarza, i nie na scenie teatralnej, ale właśnie tu, w samym studio radiowym, w warsztacie eksperymentalnym, przy mikrofonie. Tylko **człowiek radiowy**, zakochany w swoim rzemiośle, uparty nowator, w jednej osobie, autor i reżyser \*) stworzyć może prawdziwy, jednolity utwór radiowy. I jeszcze raz: warsztat eksperymentalny. Oczywiście, że nie wszystko się tu od razu uda, wiele się jeszcze na psuje, wiele spartaczy, zanim zdobędzie się ostateczną pewność, co jest dobre, a co złe, co jest właściwe, a co chybione i nieudane. Ale na to jest „still”, na to są „płyty Neumana”, ażeby eksperyment można utrwalić i jeszcze raz przelistać, korygować i poprawiać — zanim już na czysto, na mikrofon nada się utwór gotowy, skończony, artystycznie dojrzały. Na razie czekamy na dalsze, śmiałe eksperymenty. Na razie wypatrujemy radiowego — Renée Clair!

Wilhelm Korabiowski.

### Awangardowość w radiu i filmie

Wydrukowany powyżej (za „Tyg. III”, z opuszczeniem wstępu) artykuł utalentowanego „radcy Stroncia” ma nad licznymi gawędami o przyszłości słuchowiska radiowego tę wielką przewagę, iż pochodzi od „człowieka z warsztatu”, a więc daje rękojmię, że zawarte w nim postulaty nie są wzięte z „sufitu”, ani z dna tildzianki po „pół czarnej”, tylko rodziły się przy twórczej pracy w najruchliwszej w Polsce lwowskiej kuchni radiowej, czyli że są w tym razem tęsknotą rozbudzonych przez możliwości **realne.**

Zgadamy się z tym artykułem w zupełności, a zwłaszcza tam, gdzie występuje Korabiowski przeciw hegemonii pp. krytyków i literatów. Niech to nie dziwi nikogo. Nie po to walczymy na łamach „Kolumny” o należyte rozeznanie w najtrudniejszych rodzajach literackich, aby potem przykładać oczy na to co się dzieje w najpóźniejszej instytucji popularyzującej literaturę. Zdobyli w radiu hegemonię zawodowi i przygodni historycy literatury, takim przeżyciem kosztem — bo za pomocą przykrajania na kolanie do preliminowanej ilości minut, oraz bez programu — bo rzadzi tu tylko argument aktualności okolicznościowej oraz swoiste „prawo znalazcy” — uszczęśliwiający radiosłuchaczy bigosowymi wypisami z tzw. skarbcza literatury ojczyznej. Nie mamy, w zasadzie, nic przeciwko tej procedurze, gdyby została ona zredukowana i przycięta do rozmiarów analogicznych z praktykowanymi w prasie, gdzie przecież także drukują okolicznościowe wierszyki, po wieść w odcinku i „Wielkanoc w dziełach polskich pisarzy”. Doceniamy hasła „popularyzacja” i „pod strzechy”. Ale rzecz w tym, że ta najłatwiejsza doprawdy działalnosc jest w Polskim Radiu specjalnie **premiowana.** Składają się na to zarówno dość wysokie stawki za ową krawieczynę historyczno-literacką, jak i handicap psychiczny, polegający na nieporównaniu mocniejszej pozycji paniusi, która przynosi „coś z Orzeszkowej na święta” od pozycji niewyraźnego jegomościa, któremu sni się „coś, czego jeszcze nie było”, jak wreszcie — i to najważniejsza — brak notoryczny mimo tykołrotnych obietnic jakiegokolwiek zorganizowanej formy ułatwień dla eksperymentatorów. „Kuchni”, dostępnego dla adeptów albo ratorum nie ma, historii dotychczasowych wysiłków, ich analizy formalnej i socjal-

nej (reakcja słuchaczy) nie ma, biuletynów z bieżących doświadczeń w prasie radiowej — nie ma. A potem mówią nam panowie z radia: my chętnie, ale wy się nie garniecie...

Szablon i kult pewniaków wyraża się nie tylko w nadmiernym uprzywilejowaniu historii literatury. Z jego ducha wynika pamiętna akcja zapraszania do współpracy znanych literatów. „Okólnik zaproszeniowy otrzymuj według rozdzielniaka.” Zapraszano, wystawiano, płacono — i co otrzymaliśmy w rezultacie?... Daleko skuteczniejsza jest w dziedzinie sztuki informacja (biuletyn) odgrywająca rolę pokusy i zaproszenia do konkurencji, niż zamówienie — zbywane jak każde zamówienie.

\* \* \*

Nie można rozważać dróg i praw rodzajów artystycznych nie pamiętając o ciągłym procesie ewolucyjnym, którym rządzi dwa prawa: formalne — specjalizacja i socjologiczne — celowość. Korabiowski doskonale czuje prawo mikrofonu, które nazywa słyszalnością. W tytule artykułu napisaliśmy — ucho i oko. Radio i film walczą dziś o człowieka w sposób biologicznie bezpośredni. Psychologowie od lat pouczają nas o przewadze „lypu wzrokowego”. Przewaga ta, a raczej nie zrównoważenie oka i ucha powstało na fali inflacji druku w XIX wieku, oraz wynikłego z postromantycznej estetyki upadku kultury żywego słowa. Dziś radio właśnie ma wszelkie dane, aby ten patologiczny proces powstrzymać i naruszoną równowagę przywrócić. To też za czyste dzieło sztuki radiowej uważać będziemy nawet nie „teatr wyobraźni”, który do prawdziwego teatru wyobraźni jakim jest każda lektura **dotrą** głos, ale teatr słyszalności czystej, „integralnej”, rezygnujący z pamięci wzrokowej i poprzestający na skojarzeniach **emocjonalnych i intelektualnych.** (Analog. do **liryki**).

\* \* \*

Z drugiej strony mamy sztukę oka — kino. Dla wprowadzenia w atmosferę spolykanych tu dylematów zacytujmy fragmen-

\*) Zda się, że jednym z podstawowych atutów słynnej „Lwowskiej fali” Budzyńskiego, było to, że tutaj tekst powstawał w samym radiu, wyrastał z atmosfery, układał się od razu na wargi aktorskie.

JALU KUREK.

### WIZJA

Wyprostowanych pożywał w chmury duch z mleka.  
Ginęli kamie za sprawę błękitu.

Piękna dziewczyna włosy odrzuciła nad wodę.  
Zostały dwa motyle; jeden utonął w jej wzroku,  
drugi trzepotał się chwlejną lampą w pokoju.

Kochać — udawać, że się jest głupim.

Być głupim — to znaczy widzieć we śnie armię rozstawionych nóg

Dziewczyna czytała na głos gazetę o mordowanych Chłirczykach.

Światło pożarem nabrzmiało; krwi — wołał motyl.

Woda mieszała się z ogniem.

Ponad syczącą przepaścią

najśodsze oczy dziewczyny

przepowiadały zagładę ziemi.

ly z artykułu Adriana Czerwińskiego (w „Czasie”) pt. „Rewizja awangardy”:

„...Kult dla awangardy we wszystkich dziedzinach sztuki, zrodził się w naszym terenie kilkanaście lat temu — w okresie powstania „Zwrotnicy”. Pismo to, świetnie redagowane przez Tadeusza Peipera, było protestem przeciwko wszelkiemu zastojowi w poezji, prozie, malarstwie, rzeźbie, teatrze, muzyce i sztuce filmowej. „Zwrotnica”, — za nią nieomal cała awangarda, zwróciła przede wszystkim uwagę na konieczność zmian zarówno w formie dotychczasowych przejawów sztuki, jak i jej treści. Niestety, epigonizm zwrotnicowców poszedł po całkiem innej linii — a raczej po jednej z nich: po linii zmian formalnych w dotychczasowych strukturach artystycznych.

Wystarczyło jakieś pięć lat, by formizm — czysty formizm zawładnął awangardą. Tematyka utworów awangardowych zacieśniła się do powszechnego w owym okresie urbanizmu, albo tzw. abstrakcyjności.

„Tymczasem w pierwotnym pojęciu „Zwrotnicy”, awangarda miała być czymś zupełnie innym: protestem przeciwko zaśniedziałości formy i treści, przewietrzeniem utartych tematów i wyświechtanych powiedzeń. Dzisiaj, oceniając awangardę z perspektywy lat kilkunastu, należy powiedzieć sobie jedno: nie była niczym nowym, przeciwnie — kontynuacją wiecznie powtarzających się w dziedzinie artystycznej cyklów buntu przeciwko istniejącemu porządkowi.

„Przez długi czas za awangardę filmową uchodziły wyłącznie ekspresjonistyczne filmy niemieckie, w stylu „Doktora Caligari” — takie wysiłki kinematografii francuskiej, jak „L'inhumaine” L'Herbiera, wreszcie abstrakcyjne obrazy Mochoy Nagy i innych. Potem przyszła sowiecka rewolucja filmowa — przerzucająca punkt ciężkości z formy na treść, a raczej na podejście treściowe i w końcu awangardowy film angielski, penetrujący wybitnie w dziedzinę dźwięku. Dalsze losy awangardy filmowej — jeśli by zabawić się w proroka, — obejmą operowanie barwą, realizowane już częściowo w filmach rysunkowych, oraz operowanie płaszczyznami w filmie plastycznym.

Czym jest dzisiejsza awangarda? Oto pytanie, postawione przez Jerzego Toeplitza na ostatnim odczytce Związku Dziennikarzy i Publicystów Filmowych. Jerzy Toeplitz, ongiś członek bojowego i wybitnie awangardowego „Startu”, filmowego odpowiednika „Zwrotnicy”, rewiduje obecnie swoje poglądy, twierdząc, że formy artystyczne, które ongiś były awangardowymi, przestały być nimi z biegiem czasu. Normalna produkcja filmowa wchłonęła cały szereg zdobyczy awangardowych z dziedziny fotografii i montażu — publiczność przyzwyczała się już do nich, fak, że u nikogo nie wywołuje już dziś protestu ani oburzenia deformacja obrazu, skróty montażowy itp. formalne zdobycze

techniki filmowej. Natomiast w dziedzinie tematyki — awangarda filmowa nie ruszyła ani o krok naprzód. Należy więc, zdaniem p. Toeplitza, zrewidować swoje poglądy artystyczne i przestać już raz na zawsze nazywać obrazami awangardowymi te wszystkie „kicze” które żerują dziś jeszcze na wzorach nowych i żywych niedawno...”

Tu przypomnieć należy omawiane swe go czasu w „Kolumnie” sformułowanie Andrzeja Mikułowskiego, że **film jest sztuką epicką.** Udany eksperyment formalny w radio będzie już dokonaniem, gotowym dziełem sztuki słuchanej — udany eksperyment formalny w filmie pozostanie zawsze tylko eksperymentem, mianowicie eksperymentem wzbogacenia języka filmowego. Sztuka filmowa zaczyna się dopiero tam, gdzie już nie szuka się języka, ale — opowiada się. Dlatego też nie należy dziwić się, ani tem mniej **przerzucać** (oczywiście ze złośliwą intencją) na inne **dziedziny artystyczne** faktu, że wszystkie eksperymenty filmowe w dziedzinie formy oderwanej zostawiają uczucie niedosytu, opatrują się i praktycznie zastosowanie znajdują potem albo jako **rozsiaranie** zrzadka „rodzynki” w filmie długometrażowym, albo też jako motywy dekoracyjne w filmach reklamowych, „forszpachach” itp.

Jeśli więc powiemy, że sztuka filmowa odwołuje się do „wyobrażeń” (wrażliwości optycznej) i **dialektyki**, jeśli każemy jej opowiadać, to jeszcze nie znaczy, byśmy mieli poprzestać na istniejących szablonach filmu standardowego. Różnie bowiem można „opowiadać”. Inaczej i o czym innym opowiada René Clair, niż Sacha Guitry, albo autor przepięknego filmu o wzroście kwiatów. — Droga do wykazania pomysłowości oraz artyzmu jest tu prawdziwie nieograniczona!

Wdzieliśmy niedawno film krótkometrażowy Themersonów pt. „Przygoda czło wieka poczciwego”, czyli nie będzie dziury w niebie jeśli pójdziesz tyłem. Błędem tego filmu jest nietylko operowanie efektami już zużyłymi (i to w produkcji seryjnej), co brak „kości”, niesamowistość dialektyczna, daremnie ratowana formą żartu. Widać, pytający po wyjściu z kina „co to właściwie było”, będzie zawsze kompetentnym sędzią takiego filmu.

Józef Maśliński.

— „PION” Nr 14, zawiera m. in.: Jaromira Ochęduski „Człowiek uduchowiony”, Borysa Olchowskiego „Poezje Szweczenki”, Tymona Terleckiego „Sto prac Leona Schillera”, referat pt. „Problem osobowości twórczej”, Emilii Elsnerówny „Drobna arcyważna sprawa” (o płytach z utworami Szymanowskiego), wiersze Aleksandra Rymkiewicza i Tadeusza Sułkowskiego, prozę poetkę J. M. Rytarda, sprawozdania teatralne, radiowe i filmowe, przegląd prasy itd.

### PRENUMERATA „KOLUMNY LITERACKIEJ”

Interpelowani ciągle o „Kolumnę Literacką” przez przyjaciół ruchu nowatorskiego zamieszkałych poza naturalnym zasięgiem „Kurjera Wileńskiego” mogliśmy tylko dorywczo i nieregularnie wysyłać żądane numery.

Obecnie, wobec nieustannego wzrostu liczby domagających się, zorganizowaliśmy prenumeratę „Kolumny Literackiej” oddzielnie, tak, że za opłatą

**1 zł. miesięcznie, 2.50 kwartalnie i 9 rocznie** uiszczoną przez P. K. O. Nr 700312, lub „przekazem rozrachunkowym” Nr 25, wszystkie niedzielne i specjalne n-ry „Kolumny Literackiej” poczta dostarczy prenumeratoremu do domu.

# Obrazki wiejskie

Działo się to przed miesiącem. Osiem dziesięciolećni W. U. we wsi G. ciężko za niemógł. Czując koniec swego żywota — starzec zwołał czym prędzej „radę familijną”, by w jej obecności zapisać swój skromny majątek dwóm żonatym synom: starszemu Piotrowi i młodszemu Stefanowi.

Majątek ten składał się: z jednoizbowego domu, stodoły, chlewu, konia z wozem, krowy, świni, 6 kur i 3 ha ziemi.

— Ty Piotr — rzekł ojciec drżącym głosem — bendziesz miał izbę, Sieni zaś dasz Stefukowi, który zbuduje sobie z niej chał. Odryna (stodoła) też zostanie wam na połowa. — I te berwiony, co leżą pod powiatko. Koń, świnia, 6 kur i pół woza — dla ciebie Piotr. Reszta Stefukowi. Ziemi tobie daję dwa akary, a jemu jeden akar. Tak wot życie z Bogiem. Daję wam ojcowska błogosławieństwo.

Stefuk zmiarkował od razu, że został pokrzywdzony. Wybiegł więc z chały, po dążył do chlewa, chwycił tam... widły i na znak protestu poczęł wymachiwać nimi pod oknami, za którymi leżał ciężko chory ojciec.

Wśród „rady familijnej” powstała konsternacja. Po chwili Piotr zwraca się do ojcza:

— Baćka, Stefuk już gniewny na mnie, co mnie kapelka wiecej przychodzi się. My podzielim się na równo?

— Wola twoja, — rzekł z cicha ojciec. Nazajutrz zmarł.

Ponieważ wiosna w tym roku rozpoczęła się dość wczesnie — synowie zmarłego przystąpili do podziału.

Stefuk rozebrał sieni, aż po komin i sto dołą do połowy.

Szpelnie wyglądały te dwa budynki, jak by po ugaszonym pożarze. Piotr starał się tymczasem o materiał na dobudowę (spłaty Stefuk nie chciał) szło mu to jednak zbyt ciężko, gdyż nigdzie nie mógł zaciągnąć pożyczki, a raczej, nikt nie chciał żyrować jego weksli.

Przyszły wreszcie gwałtowne wichury kwietniowe i zerwały dachy (właściwie półdachy) na domu i stodole. Rozpaczył Piotra nie było granic, a tu jeszcze, jak na złość, przyszedł Stefuk dzielić się wozem, który był rozebrany i leżał w stodołę.

— Ja wezmę przód woza! (Był w lepszym stanie).

— Nie, ja wezmę przód — sprzeczały się obaj. W kłótni poczęli bić na wyścigi do stodoły. Piotr pochwyił przód woza i dwa koła.

Okazało się jednak, że były one tylne.

Na czym w rezultacie skończył się ów zały podział spadkowy dwóch braci — na razie trudno przewidzieć.

\*\*\*

Na wsi są dwa wyraźne typy ludzi. Do typu pierwszego należą przede wszystkim — ludzie pracy, którzy wiedzą dobrze, że bez pracy nie ma kołaczy, że pieczone gołąbki z nieba nie padają, że pracuj człowiecze, a Bóg ci dopomoże.

To jest ten cichy lud wiejski, który stał nową podstawą ogólnego bytu naszego państwa.

Do typu drugiego należą ludzie — hultaje, którzy chcą żyć wyłącznie chytrością. Są wiecznie ze wszystkiego niezadowoleni, myślą wciąż tylko o pożyczkach, zaliczkach, umorzeniach, amnestiach, darowiznach itp. dobrodziejstwach, nie dbając wcale o polepszenie gospodarki drogi uczciwej, wyłączonej pracy.

Ludzie ci posuwają się nawet na najwyższe szczeble różnych kręciw, połączonych niekiedy z przestępstwem. Oto mały obrazek.

A. G. we wsi T. miał domek, stodołę i chlewik. Od szeregu lat zalegał w płacenie ubezpieczenia za te budynki. Obecnie, kiedy Urząd Wzajemnych Ubezpieczeń przysłał mu ostateczny nakaz płatniczy — A. G. wziął się na „chitrosę”. Po prostu przeniósł w nocy (przy pomocy sąsiadów) domek i stodołę na łąki, zamieszkał w chlewie, zawiadującą wspomniany wyżej urząd, że innych budynków od dawna już nie posiada, prosi natomiast o oszacowanie „strachówkowe” niedźnego chlewu, co chętnie zapłaci i nigdy już nie będzie zalegał w należności za to.

Przybyły funkcjonariusz z U. Wz. Ub. poznał się na całej tej machinacji i A. G. wytoczył sprawę karną.

Co z tego wyniknie! Atwo się domyślać. A. G. liczy jednak w dalszym ciągu na swe ubóstwo i jest przekonany, że to właśnie — przynosi mu szczęście. Lepsze nawet niż 7 stoni.

Czas najbliższy to pokaże, o czym do niego we właściwej porze.

**Kino „APOLLO”**  
w Baranowiczach  
wyświetla potężny egzotyczny film z porwijącą treścią i gen. realizacją  
**Zaginiony horyzont**  
W roli głównej Ronald Colman i in.

Urodziwy młodzian Stanisław U. we wsi P. postanowił przed zapustami zmienić swój stan kawalerski. Nic w tym złego i trudnego, zwłaszcza dla mężczyzny.

Tyło parzył synku, że był okuratna ta naszasynowa — mawiali rodzice St. U. wybierał dziewczęta jak los na loterii. Wreszcie wybrał w dziesiątej wio sce.

W dniu ślubu panna młoda miała związaną prawą dłoń. I nikt by nawet nie przypuszczał, że w tak na pozór małej rze czy, kryje się dziwna zagadka, która zo stała rozwiązana dopiero w kilka tygodni po ślubie.

Proszę tu podpisać się, rzecze organista do panny młodej.

— Kiedyś nadto renka boi.

— To może lewą?

— Lewo tylko krzyżki mogą.

— Proszę i o krzyżki.

Stojący obok swat zmiarkował od razu, że młoda „cociś maliru”, ale język łrzywał za zębami.

Po weselu młoda para poszła do kościoła i tam zauważono, że żonka St. U. trzymała książeczkę do modlitwy odwrót na stronę. W wiosce poczęło się śmiać. I to właśnie przyczyniło się do rozwiązania teraz zagadki i w dniu ślubu młodych, państwa U.

Okazało się bowiem, że panna młoda jest analfabatką, czego jak ognia nie chcia li ni rodzice, ani pan młody.

Wnesiono już prośbę do władzy du chownej o unieważnienie ślubu, powołując się na „oszustwo” panny młodej.

Na wyrok w tak oryginalnej sprawie oczekuje z dużym zaciekawieniem cała okolica.

Młody małżonek ma nadzieję, na powtórne wesele zaraz po Wielkiejnocy.

\*\*\*

W jednej z gmin odbyła się (na mocy nowej ustawy) ciekawa rozprawa, dotycząca sporu na wsi.

Ołóż, pewien gospodarz wniósł skargę na grupę chłopców, którzy, urządzając bieg na przelaj, zdeptyli mu zasiewy wartości kopy zboża.

Wójt (do „oskarżonych”: czy zgadza cie się na dobrowolne powołowanie straży, jaką poniósł wasz sąsiad?

„Oskarżeni”: Nie, panie wójcie, my uprawiamy sport i słyszeliśmy w radio, żeby urządzać na wsi biegi z przeszkodami, na przelaj itd., bo trzeba wyrabiać fizyczną w narodzie, za co nie możemy chyba być karani.

Wójt rzekł: „Takiej fizycznej nam nie trzeba, bo zostalibyśmy się bez chleba” i skazał młodych (niezrzeszonych jeszcze) sportowców na zapłacenie odszkodowania sąsiadowi za zniszczone zasiewy w rozmiarze jednej kopy żyte.

Sportowcy wnieśli apelację.

\*\*\*

W obszernej izbie wiejskiej odbywa się jakieś zebranie kobiet. Każda z nich trzyma koszyczek z jajami. Wygląda to jakby przyszły tu święcić je. Tymczasem dzieje się inaczej.

Jan Hopko.

Po środku izby siedzi „karmazynowa” przodownica zdrowia, należąca do Wileńskiego-Trockiego T-wa Przeciwgruźliczego i odbija na jajach pieczęcie z różnymi hasłami zdrowotnymi.

Oto niektóre z nich:  
Nie pluj na podłogę — będzie zdrowy twój syn.  
Bądź czysty Przyjacielu — szanować Cię będą ludzie.

Nie oszczędzaj na jedzeniu — nie wydasz na leki.  
Poradnie przeciwgruźlicze tak nam po trzebne jak ogniowa straż.

Ucz się higieny — przyda Ci się do 100 lat.  
Każde dziecko polskie musi być szczepione przeciw gruźlicy.

Chcesz być zdrowy — często się myj Pomidory, marchew i owoce potrzebniejsze dziecku niż Tobie sól.

Chcesz mieć zdrowe dzieci popieraj walkę z gruźlicą.  
Mydło i szczotka, otwarty lufcik i dostatanie pożywienie uchronią Cię najprędzej od gruźlicy.

Nim wydasz na stroje i rozrywki — sprawdź, czy Ci starczy na masło i jaja.  
Jedz do woli a ubieraj się skromnie — będziesz długo żył itd.

Jaja te wędrują na rynek i rozpowszeczniają owe hasła.

Dobry to pomysł ruchliwego T-wa Przeciwgruźliczego Wil.-Trockiego.

Hasła zdrowotne dla wsi (możliwie — rymowane) winny figurować wszędzie: na ręcznikach, chusteczkach (haftowane koło rowym jedwabiem), serwetkach, obrusach, firankach nad oknami i drzwiami itd.

Nie szkodziłoby też wprowadzić je na okładki zeszytów szkolnych, a nawet na niektóre przybory piśmienne jak: ołówki, ołsaki, stalówki, gumki, ekierki, linijki, piórniki itd. Tu przesady w propagandzie zdrowia i czystości nigdy nie będzie. Nawet Państwowy Monopol Tytoniowy, Zapalczany i Spirytusowy może przyczynić się do spopularyzowania pewnych hasel zdrowotnych. Słowem. T-wo Przeciwgruźlicze w Trokach dało dobry początek.

Oby więc wieś nasza odrodziła się w kierunku czystości, której bardzo potrzebuje.

\*\*\*

— Tu przepisuję takie wapno dla waszego dziecka, rzecze lekarz do pewnego gospodarza.

Po drodze gospodarz receptę zgubił, spamiętał sobie jednak, że lekarz przepisał dziecku wapno.

Nazajutrz przychodzi ów gospodarz do miejscowego nauczyciela z zawiniątkiem w ręku. (Był w nim kilogram zwykłego wapna).

Nauczyciel: Czym mogę służyć.  
Gospodarz: Ano, chciałem się zapytać pana ucyziela, ile to tej wapny dać dziennie memu dziecku.

Był to, niestety — oryginalny obrazek wiejski.

Jan Hopko.

\*\*\*

— Tu przepisuję takie wapno dla waszego dziecka, rzecze lekarz do pewnego gospodarza.

Po drodze gospodarz receptę zgubił, spamiętał sobie jednak, że lekarz przepisał dziecku wapno.

Nazajutrz przychodzi ów gospodarz do miejscowego nauczyciela z zawiniątkiem w ręku. (Był w nim kilogram zwykłego wapna).

Nauczyciel: Czym mogę służyć.  
Gospodarz: Ano, chciałem się zapytać pana ucyziela, ile to tej wapny dać dziennie memu dziecku.

Był to, niestety — oryginalny obrazek wiejski.

Jan Hopko.

\*\*\*

— Tu przepisuję takie wapno dla waszego dziecka, rzecze lekarz do pewnego gospodarza.

Po drodze gospodarz receptę zgubił, spamiętał sobie jednak, że lekarz przepisał dziecku wapno.

Nazajutrz przychodzi ów gospodarz do miejscowego nauczyciela z zawiniątkiem w ręku. (Był w nim kilogram zwykłego wapna).

Nauczyciel: Czym mogę służyć.  
Gospodarz: Ano, chciałem się zapytać pana ucyziela, ile to tej wapny dać dziennie memu dziecku.

Był to, niestety — oryginalny obrazek wiejski.

Jan Hopko.

\*\*\*

— Tu przepisuję takie wapno dla waszego dziecka, rzecze lekarz do pewnego gospodarza.

Po drodze gospodarz receptę zgubił, spamiętał sobie jednak, że lekarz przepisał dziecku wapno.

Nazajutrz przychodzi ów gospodarz do miejscowego nauczyciela z zawiniątkiem w ręku. (Był w nim kilogram zwykłego wapna).

Nauczyciel: Czym mogę służyć.  
Gospodarz: Ano, chciałem się zapytać pana ucyziela, ile to tej wapny dać dziennie memu dziecku.

Był to, niestety — oryginalny obrazek wiejski.

Jan Hopko.

# KRONIKA

**KWIECIEŃ 10**  
Niedziela

Dziś Euzechiela Pr. M.  
Jutro Leona W.

Wschód słońca — g. 4 m. 34  
Zachód słońca — g. 6 m. 07

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 9.IV. 1938r.

Ciśnienie 757  
Temperatura średnia +2  
Temperatura najwyższa +5  
Temperatura najniższa 0

Opad ślad  
Wiatr: półn.-zach.  
Tendencja barom.: wzrost

Uwaga: dość pogodnie, przelotne opady.

## NOWOGRODZKA

— W świetlicy TRZW w Nowogrodku odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli rzemiosła baranowickiego i nowogrodzkiego, poświęcone omówieniu akcji zbiórki na Fundusz Dozbrojenia Armii. Na zebraniu tym postanowiono przystąpić do energicznej zbiórki na zakup karabinów maszynowych dla armii, przy czym podwozia wykonane zostaną przez rzemieślników baranowickich. Powołano komitet wojewódzki zbiórkowy, w skład którego weszli wszyscy starsi cechów, prezesi związków rzem. chrześcijańskich i delegaci w poszczególnych powiatach województwa nowogrodzkiego.

## LIDZKA

— Nowa szkoła w Berdówce. Na zwołanym zgromadzeniu mieszkańców gromady Berdówka, gm. lidzkiej, które odbyło się w nowowbudowanym budynku 3-klasowej szkoły powszechnej w Berdówce — wójt gminy lidzkiej p. I. Gierasimowicz, poinformował zebranych, że Powiatowy Zakład Ubezpiecz. Wzaj. w Lidzie, przy czynił się w pewnej mierze do budowy tejże szkoły, dając gminie dotację w sumie 1000 zł — na ogniowatwe pokrycie budynku blachą.

Mieszkańcy gromady Berdówka mieli okazję przekonać się, że PZUW jest instytucją, która nie tylko pobiera składki ubezpieczeniowe od rolników, lecz również często przychodzi im z pomocą finansową. Zebrani polecieli p. wójtowi gminy przesłać Dyrekcji PZUW w Lidzie serdeczne podziękowanie.

Najkorzystniej i najtaniej kupujemy w firmie chrześcijańskiej  
**„Bławat Poznański”**  
Lida — Rynek  
Ceny stałe Staranna obsługa

## BARANOWICKA

— SPRZĘDKA MAŁŻENSKA POWODEM SAMOBÓJSTWA. W m-ku Horodyszce, stróż rzeźni miejskiej Gusarewicz Mikołaj w celu popełnienia samobójstwa strzelił sobie w czoło z pistoletu, używanego do mechanicznego uboju bydła, wskutek czego spowodował przebiecie czaszki i wypłynięcia mózgu. Odwieziony został w stanice b. ciężkim do szpitala w Baranowiczach.

Powodem samobójstwa była sprzeczka małżeńska.

— CIĘŻARÓWKA ZABIŁA CZŁOWIEKA, A WŁAŚCICIEL JEJ NIE RACZYŁ NAWET ZATRZYMAĆ SIĘ. W odległości 4 km od m-ka Horodyszca w stronę Baranowicz, powracający traktem do domu Bułgowski Paweł, miesz. os. Koldyczewo, gm. horodyskiej, został przejechany przez ciężarówkę Dżeszkwilcza Aleksandra zam. w Nowogrodzie (Kretowa 11) wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Dżeszkwilcz po wypadku szybko odjechał, nawet nie zatrzymując się. Zatrzymano go dopiero aż w Nowogrodzie.

— Restauracja-Danceling „Ustronie” w Baranowiczach jest wytworną humoru i bez-troskiej zabawy. Od dn. 1 kwietnia rb. nie licząc się z kosztami zaangażowano znakomity duet akrobacyjno-charakterystyczny-choreograficzny: „Renee-Ri”, który swymi wykonaniami rewelacyjnymi wprowadza w zachwyty najwybredniejszych gości. Poza tym popiuste je w charakterystyczno-klasycznym tańcu utlubienca Warszawy Luska Zabokrzycka. Do dancelingu przygrywa. pierwszorzędną kwintet muzyczny z Poznania pod batutą Kazimierza Smytry. Początek 21 Na wyżej urozmaicony program zapraszam miłych gości. (—) Kowalski.

## NIEŚWIESKA

— Zgon zasłużonego obywatela 3 kwietnia r. b. zmarł w Nieświeżu Franciszek Jamoliński długoletni członek Zarządu Chrześc. Banku Ludowego w Nieświeżu. Był on z zawodu rolnikiem, pochodził ze Stuczyni. W 1920 razem z rzeszą uchodźców, opuścił własny zagon i osiadł w Nieświeżu. Tu stanął do innej pracy, otwierając jeden z pierwszych chrześcijańskich sklepów spółkowych pod firmą „Nasz Sklep”. Jednocześnie nie zerwał z rolnictwem, nabywając pod Nieświeżem niewielkie gospodarstwo. Przy organizowaniu 1922 r. Chrześc. Banku Ludowego jeden z pierwszych stanął w szeregach jego członków, a w roku 1928 w okresie najbardziej dla Banku trudnym, obdarzony został zaufaniem współtowarzyszy, uzyskując mandat członka zarządu banku. Mandat ten niestrudzenie sprawował do ostatnich chwil. Zmarł jak spóldzielnia: pomagał sąsiadowi w pierwszych wiosennych siewach, przebiegł się, wywiązało się ciężkie zapalenie płuc, przyszła śmierć. Zmarły, nie mając własnych dzieci, chętnie choć dyskretnie w okresach powodzenia materialnego pomagał uczęcej się młodzieży. Niejednemu z tych, którzy się wybili, dopomógł osiągnąć ten sukces. Cześć jego dobrej pamięci.

## STOŁPECKA

— PRZEDSTAWICIELSTWO KURIERA WILEŃSKIEGO W STOŁPACH. Wydawnictwo Kuriera Wileńskiego, dla ułatwienia na prenumeraty oraz załatwiania na miejscu spraw administracyjnych i redakcyjnych — uruchomiło w Stołpcach swe przedstawicielstwo.

Przedstawicielstwo mieści się przy ul. Nadmiejskiej Nr 15 i czynne jest 3 razy tygodniowo, w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 16 do 18.

— Społeczeństwo stołpeckie dla wojska. Z inicjatywy Nowogr. Okręgu OZN, Ziemia Nowogrodzka funduje sztabar dla Dywizjonu Artylerii Konnej.

Utworzony został na terenie m. Stołpców Powiatowy Komitet Obywatelski, ze starostą Wacławem Kowalskim na czele.

Zadaniem Komitetu jest zgromadzenie odpowiednich funduszy na ufundowanie wspomnianego sztabaru. Na sztabarze wypisane będą słowa: „Honor i Ojczyzna”.

## OSZMIAŃSKA

— Sąd Okr. w Wilnie na sesji wyjazdowej w Głębokiem w czasie od 28 marca do 2 kwietnia rozpoznał wiele spraw karnych i m. in. skazał Wacława Sielickiego na 2 i pół lata więzienia za oszustwo, za udział w bójkach na wsi skazani zostali: Teodor Paszkowicz na półtora roku, Piotr Kaszkur — na 2 lata oraz Jan Bolsza kow i Adam Kuźmicz — po 1 roku więzienia.

## OSZMIAŃSKA

— Obsadzanie dróg. Na terenie powiatu oszmiańskiego przystąpiono do konserwacji dróg i mostów państwowych i samorządowych z subwencji państwowych. — W celu zadrzewienia dróg Wydział Powiatowy w Oszmianie sprowadził 20 tysięcy drzewek — topoli kanadyjskiej. Dość należy, że w roku ub. obsadzono 65 klm. dróg, zużywając 12 tysięcy drzewek.

## DR MEDYCYNY

**S. Danilewicz**  
Choroby wewnętrzne, kobiece i akuszeria Baranowicze, ul. Ufańska 17, tel. 109. Przyjmuje od 9 do 1 i od 4 pp. do 7 wiecz.

## Mina Kwintman-Turecka

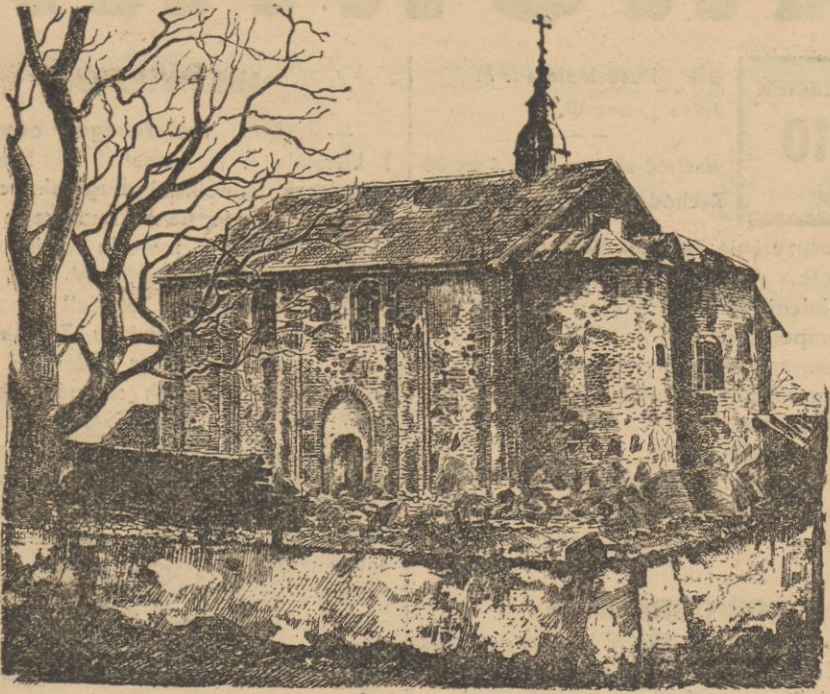
Obsług. funkc. państw.  
przeprowadziła się do domu Nr 7 przy ul. Mińskiej, tel. 285.

## 7 lat za zabójstwo siostry i szwagra

W dniu 7 kwietnia przed Sądem Okr. w Lidzie odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Kleńnikowi, który w dniu 21 stycznia br. popełnił zbrodnię w m-ku Biełicy, zabijając z naganą siostrę Annę i jej męża Adama Kawlukiewiczów. Jak wykazał przewod sądowy, pomiędzy zabójcą a zamordowanymi istniał od dość dawna spór na tle majątkowym. Świadkowie stwierdzili, że ś. p. Adam Kawlukiewicz cieszył się wśród sąsiadów złą opinią. Często nadużywał alkoholu, a będąc pijanym pisał po kilkadziesiąt zł Żydom, aby go odnieśli do domu. W ten sposób tragicznie zmarły przepuścił w ostatnim roku 13 tys. zł.

Oskarżony do winy się przyznał twierdząc, że popełnił czyn pod wpływem silnego wzruszenia. Obronę wniósł adw. Engiel z Wilna i Cyderowicz z Lidy. Sąd skazał Kleńnika na 7 lat więzienia.

# Wielkanocna subskrypcja na grafikę wileńską



„CERKIEW NA KALOŻY”

JULIA KOWALSKA

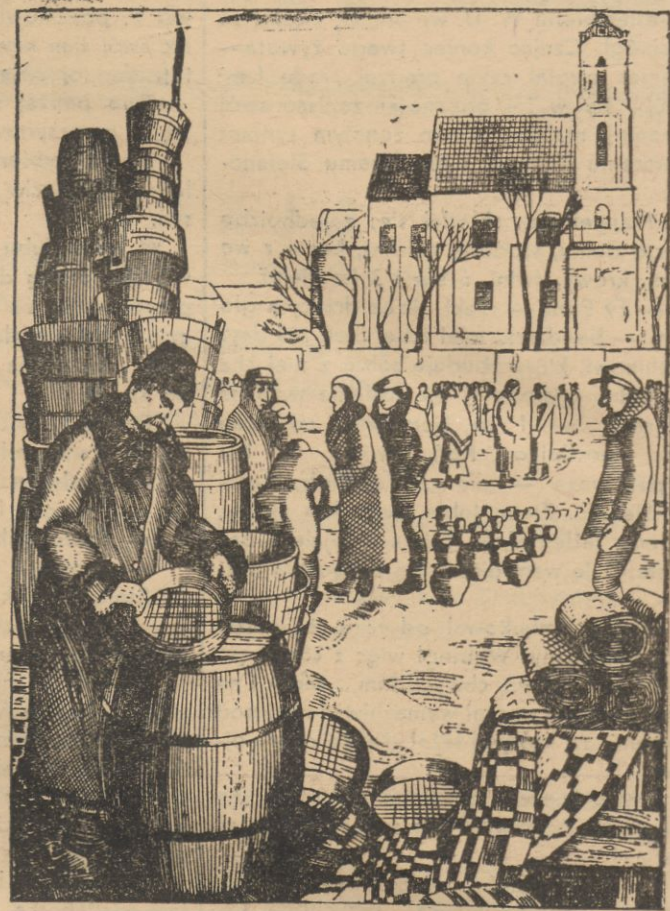
Akwaforia, 26×31. Cena 7 zł



„ALMA MATER”

MICHAŁ SIEWRUK

Miedzioryt, 18×25. Cena 9 zł.



„KAZIUK”

WALENTY ROMANOWICZ

Miedzioryt, 14×19. Cena 7 zł.



„STARA CERKIEWKA NA HUCULSZCZYŹNIE”

OLGA ŻUKOWSKA

Drzeworyt, 30×22. Cena 6 zł.



„SPRZEDAWCY KRÓLIKÓW”

HANNA MILEWSKA

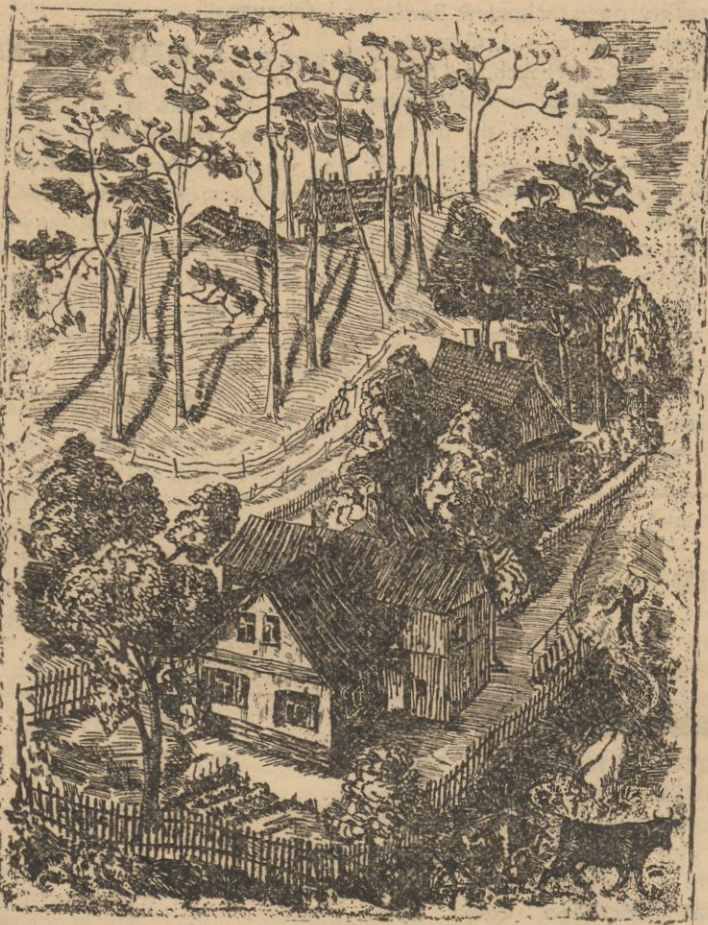
Drzeworyt, 21×28. Cena 6 zł.



„OSTATNI STRAGAN”

PLACYDA SIEDLECKA

Drzeworyt, 20×25. Cena 6 zł.



„DOMKI NA ANTOKOLU”

HANNA MILEWSKA

Akwaforia, 21×27. Cena 7 zł.



„ULICA KONARSKIEGO”

OLGA ŻUKOWSKA

Drzeworyt barwny, 21×22. Cena 7 zł.



„LATO”

MICHAŁ SIEWRUK

Drzeworyt, 11×19. Cena 5 zł.

Grafika pozwala każdemu ozdobić swe mieszkanie oryginalnymi dziełami sztuki, gdyż koszt nabycia drzeworytu, akwaforii itp. ze względu na możliwość odbicia większej ilości egzemplarzy z jednej kliszy jest stosunkowo mały. Z tego powodu jednak nabywanie dzieł sztuki graficznej nie może się odbywać pojedynczo i wymaga subskrypcji.

Aby umożliwić naszym czytelnikom zaopatrzenie się na święta w prawdziwie artystyczną ozdobę mieszkania, urządziliśmy wielkanocną subskrypcję na obrazy grafików wileńskich.

Obrazy można zamawiać w administracji „Kurjera Wileńskiego” (Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4). Subskrypcja trwa do 15 b. m.

Oryginały grafik wystawione są w oknie „Orbis” w Wilnie przy ul. Mickiewicza 16 a.

Co kilka dni ogłaszamy wykazy osób, które subskrybowały obrazy.

Zamówione obrazy będą do odebrania w administracji pisma od dn. 10 bm. za opłaceniem należności. Na koszty ewentualnej przesyłki pocztowej należy dodatkowo przesłać 50 gr.

Do  
**Redakcji „Kurjera Wileńskiego”**

Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Proszę o zarezerwowanie

Tytuł dzieła .....

Należność w kwocie zł ..... gr ..... zobowiązuję się uiścić przy odbiorze

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres .....



# 40.000 ton rudy w Puszczy Nalibockiej

W jesieni r. ub. specjalna komisja naukowa z ramienia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie udała się na teren Puszczy Nalibockiej, gdzie przystąpiła do badań złóż rudy i torfu. Akcją tę w większej części finansowała Wileńska Izba Przemysłowa - Handlowa która była inicjatorką tych badań. Chodziło przede wszystkim o stwierdzenie, czy pokłady rudy są w dostatecznej ilości, jaki zawiera procent żelaza i czy możliwa jest ich eksploatacja?

Pierwszy etap tych prac został obecnie zakończony wynikiem pozytywnym. Należy jednak zaznaczyć, że dotychczasowy wynik badań ma charakter fragmentaryczny. Ogromna bowiem część Puszczy Nalibockiej nie została jeszcze zbadana, a to z powodu niezwykle uciążliwego terenu (błota).

Na zbadanym już terenie stwierdzono istnienie około 40.000 ton rudy przy czym ruda okazała się wysokiej wartości, zawiera bowiem od 30 do 40 procent żelaza. Stwierdzenia te są bardzo doniosłe, pozwalają bowiem na powstanie w Puszczy Nalibockiej na razie niewielkich zakładów przemysłowych do eksploatacji rudy.

Dodać jeszcze należy, że podług przewidywań komisji naukowej na niezbadanych terenach puszczy pokłady rudy są znacznie większe i dla tego horoskopy na rozwinięcie się u nas przemysłu hutniczego są bardzo dobre.

Dotychczasowy koszt badań rudy

kosztował Izbę przeszło 2.800 zł.

Jeżeli chodzi o torf, którego pokłady w Puszczy Nalibockiej są bardzo rozległe, prace Komisji szły w kierunku stwierdzenia, czy eksploatacja będzie się opłacała ze względu na to, czy torf ten da się skosiwać. Wynik badań jest pozytywny. Koszta

tych badań przekroczyły 1000 zł.

Wobec tych doniosłych prac które pozwalają u nas na powstanie przemysłu hutniczego, byłoby wskazanim, by jaknajszybciej znalazła się inicjatywa, która by wzięła w swoje ręce organizację uprzemysłowienia Puszczy Nalibockiej.

I w drugim dniu ciągnięcia 3 kl. u nas padły wielkie wygrane:

**25.000** na nr. 18944 i **25.000** na nr. 66621

KOLEKTURA

**A. WOLAŃSKA**

Warszawa — Wilno — Kraków

„Takie blade masz usta”

tango wyk. M. Fogg.

„STACHU”

tango wyk. Nowogrodzki.

„Zakochany złodziej”

słow-fox wyk. M. Fogg.

Najnowsze przeboje

NA NAJNOWSZYCH PŁYTACH

„SYRENA”

Do nabycia we wszystkich sklepach muzycznych.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 4.15 i 8.15 wiecz.

„KRÓL WŁÓCZĘGÓW”

Ceny niższe

**HOTEL BRÜHL**

Warszawa, ul. Fredry 12

Tel. Centr. 5-48-00

vis-a-vis Ogrodu Saskiego

Woda bieżąca zimna i ciepła.

— Centralne ogrzewanie. —

Telefon w każdym pokoju.

Wszędzie i zawsze przyda się książka z

**Biblioteki Nowości**

Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13-70.

OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.

Czynna od 11 do 19 godz.

Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.

Kaucja 3 zł.

Wysyłka na prowincję.

**Na święta**

TYLKO PIWA I LEMONIADY

BROWARU

„SZOPEN” Sp. Akc.

## Kurjer Sportowy

### Dziś WKS Śmigły gra z Ruchem

W piątek pociągiem warszawskim odjechali do Wielkich Hajduk piłkarze WKS Śmigły na dzisiejszy mecz ligowy z Ruchem. Występ beniaminka Ligi oczekiwany jest z wielkim zaciekawieniem.

Obiektownie rzecz biorąc, jeżeli padnie dość dobry wynik, to będzie to można uważać za szczęśliwy bieg okoliczności. Piłkarze nasi nie powinni ulec sugestii i opaść na duchu. W dużej mierze za leżać będzie wszystko od gry ataku WKS Śmigły, który wystąpi niemal ze wszystkimi nowymi graczami. Na środku grać ma Pawłowski — bez treningu. Jeżeli uda mu się przedrzeć przez pomoc i obrońców Ruchu, to kto wie, czy nie padnie przynajmniej jedna honorowa bramka dla Wilna. Bardzo odpowiedzialną rolę mieć będzie bramkarz Czarski, który zdał w roku zeszłym nie jeden już egzamin swych zdolności piłkarskich.

Wynik meczu oczekiwany będzie w Wilnie z wielką niecierpliwością. Zwoln

nicy piłkarstwa zgrupują się przed głośnikami radiowymi, by wysłuchać transmisji z meczu WKS Śmigły—Ruch. Transmisja nadana zostanie o godz. 21. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że rozpoczęcie meczu zostało nieco przesunięte. Mecz rozpocznie się nie, jak było projektowane, o godz. 16 min. 15 a o godz. 16 min. 30. Spotkanie zakończy się więc dopiero po godz. 18. Wilnianie zaraz po rozegranym meczu odjadą z Wielkich Hajduk do Wilna. Przyjazd ich oczekiwany jest w poniedziałek o godz. 17 min. 2.

Po meczu z Ruchem wilnianie przygotowywać się będą do następnego spotkania ligowego, które odbędzie się dopiero 24 kwietnia z Pogonią lwowską ale już w Wilnie.

W międzyczasie zorganizowany zostanie w Wilnie międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem drużyny łotewskiej. Turniej ten projektowany jest na święta wielkanocne.

### Przed meczem z Białymstokiem

Niedzielny mecz bokserki między Robotniczym Klubem Sport. z Wilno a reprezentacją Białegostoku zapowiada się interesująco. Składy drużyn w kolejności wag przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu bokserzy Wilno):

waga musza Lendzin — Lewin. Zwyciężyć powinien Lendzin, który dwa razy pokonał już Lewina;

waga kogucia Łukmin — Zalewski. —

Faworytem będzie Łukmin;

waga kogucia (drugie spotkanie) Bagiński rozegra pojedynek z Góreckim (finalistą indywidualnych mistrzostw Polski);

Stawiamy na Góreckiego;

Waga piórkowa Kulesza — Sandler. Więcej szans zwycięstwa posiada agresywny Kulesza;

waga lekka Krasnopiów będzie miał bardzo trudne zadanie z Piotrowiczem, który zaliczony jest do najlepszych bokserów Białegostoku;

waga półśrednia Poreda — Geszes. Raczej wynik remisowy niż zwycięstwo Geszesa;

waga średnia — Unton spotka się w rewanżowym spotkaniu z silnym fizycznie Kuśnierem, który niesłusznie w czasie meczu Białystok — Wilno wygrał z Untonem. Teraz Unton będzie miał możliwość wykazać, że rzeczywiście jest lepszym boksem od Kuśnierza;

Waga półciężka — Polakow — Rozem. Obaj są słabi. Wynik remisowy będzie zapewne najbardziej sprawiedliwy.

Po ogólnym zbilansowaniu wszystkich wag przewidywamy wynik remisowy, co dla RKS-u będzie sukcesem, zważywszy, że reprezentacja Wilna odniosła w lutym nieznacznie zwycięstwo nad Białymstokiem 10:6.

Mecz odbędzie się w sali Ośrodka WF przy ul. Ludwiskiej 4. Początek punktualnie o godz. 18.

### Niedziela na boiskach

Program imprez niedzielnych jest następujący:

**W Warszawie.**

Na stadionie W. P. mecz ligowy Warszawianka — Ł. K. S.

**Na prowincji.**

W Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Wisła — AKS.

W Wielkich Hajdukach — mecz ligowy Ruch — Śmigły.

W Poznaniu mecz ligowy Warta — Polonia.

We Lwowie mecz ligowy Pogoń — Cracovia.

W Łucku bieg na przełaj o mistrzostwo Polski na 10 klm.

W Wilnie międzymiastowy mecz bokserki Wilno — Białystok. Godz. 18.00. Ośrodek W. F.

W Zakopanem narciarskie mistrzostwa okręgu podhalańskiego w kombinacji alpejskiej.

**Za granicą.**

W Budapeszcie międzymiastowy mecz bokserki Polska — Węgry. Walczą w kolejności wag następujące pary:

Sobkowiak — Podany  
Koziolek — Bondi  
Czortek — Frigyes  
Kowalski — Leno  
Kolczyński — Mandi  
Pisarski — Jakis  
Doroba — Szigetti  
Piłat — Nagy.

Sędzią meczu będzie p. Dworak z Czechosłowacji.

### Gdy nerki działają leniwie

Gdy nerki niedostatecznie wydalają z organizmu wodę, trzeba je pobudzić do wydajniejszego działania. W tych wypadkach należy stosować środki pobudzające działanie nerek. Ziola przeciwko chorobom nerek i pecherza UROTAN OSKARA WOJNOWSKIEGO działają moczopędnie i bakterioobójczo. Pobudzone nerki wydalają płynne produkty rozkładu chronią organizm od zatrucia

toksynami zawartymi w moczu. We wszystkich schorzeniach nerkowych potrzebna jest analiza moczu i pomoc lekarska. Stosowanie ziół ze zn. słown. Urotan jest bardzo pomocne, aby pobudzić organy wydalania moczu. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4.

**WINA W. OSMOŁOWSKI, Wilno**

mają ustaloną renomę wyborowych, są stare, leżące, mocne i zdrowe. Poleca się mieszankę jagodową — do nabycia wszędzie.

**RADIOODBIORNIKI „TELEFUNKEN”**

SIECIOWE I BATERYJNE

Sprzedaż od 1 kwietnia do świąt na specjalnie dogodnych warunkach

W FIRMIE

„RADIO-MOTOR”

Wilno, Wielka 10, tel. 24-01

LEON MOENKE

62)

## Stawka o życie

W bufecie kolejowym piliśmy wodę sodową przy stoliku w oczekiwaniu na pociąg, gdy raptem we drzwiach ukazał się ze swą damą nasz gepista.

Z szerokim uśmiechem zbliżył się do nas jak do starych znajomych.

— Przepraszam towarzyszy — rzekł kłaniając się żonie i podając nam rękę — że was niepokoiłem, lecz było to, niestety, moim obowiązkiem służbowym.

— Ależ nic nie szkodzi — odrzekliśmy w jeden głos, również mile, wesoło i nieskrępowanie się do siebie uśmiechając.

W tejże chwili rozległ się odgłos zbliżającego się pociągu.

— Przepraszam towarzysza, lecz pociąg nasz już przybył. Być może innym razem spotkamy się znowu — rzekłem pośpiesznie.

— Dowidzenia towarzyszu! — i znowu uściskaliśmy sobie dłonie.

Nazajutrz niezwłocznie przeprowadziliśmy się na nowe mieszkanie, jak zawsze... „odjeżdżając do Moskwy”.

### SPRZEDAJEMY RZECZY.

Znowu popsuta się pogoda. Dni nastąpiły dżdżyste i pochmurne. W tych warunkach byłoby szaleństwem udawać w pasie pogranicznym spacerujących turystów. Siedzieliśmy więc znowu w Leningradzie. Tym razem jednak mieliśmy zajęcie. Wyczerpały się nasze pieniądze i musieliśmy sprzedawać rzeczy.

Zaczęliśmy od spieniężania świecidełek żony w „Russkim Samocwietie”. Następnie zdecydowaliśmy

ić doskonale możemy się obyć jednym zegarkiem, wobec czego mój zegarek, jako gorszy, został przeznaczony na sprzedaż. Kłopotu z nim nie mieliśmy wcale. Był to najwyraźniej towar „ostro-deficytowy”, którego w sklepach państwowych nie sprzedawano, lecz kupowano od ludności. W oknach sklepów zegarmistrzowskich widniały napisy:

„Kupujemy zegarki dla armii”.

Potem przyszła już kolej na materiały i jedwabie żony. Sprzedawaliśmy je w sklepach komisowych.

Sklepy te pełne były przepięknych obrazów najróżnorodniejszych wyrobów artystycznych i przedmiotów zbytku. Podobne sklepy w Moskwie nie wytrzymały z nimi porównania jak co do jakości, tak i obfitości wyboru.

Również i ceny były o wiele niższe od moskiewskich.

Patrząc na to, rozumiałem dopiero, dlaczego tak chętnie jeździła do Leningradu wyższa biurokracja moskiewska. Tu bowiem za psie pieniądze w walucie sowieckiej można było nabywać cenne rzeczy dla upiększenia wnętrza.

Za bezcen wprost szły tu i nasze rzeczy z ubrania.

— Wiesz, Lonku — zwróciła się do mnie pewnego dnia żona — współlokatorki moje pod pretekstem wycieczki przyjechały z prowincji istotnie w tym celu, by się tu ubrać\*. Chwały się przede mną jak tanio

\*) Wobec marnego zaopatrywania pozostałych miast ZSSR (za wyjątkiem Moskwy i Leningradu) w wyroby przemysłu lekkiego było to bardzo rozpowszechnionym zjawiskiem w czasie mego pobytu w ZSSR. Zimą naprz. 1932 r. dałem polecenie swemu znajomemu w Moskwie, by kupił mi kalosze, gdyż w Mińsku, gdzie wówczas mieszkaliśmy, nabyć nie mogłem.

kupiły na „sitnym” rynku perkalowe bluzeczki. Wyobraź sobie, że za tę tandetę zapłaciły akurat tyle, ile dano nam w sklepie komisowym za moje jedwabne, które przywiozłam ze sobą z zagranicy.

— Proponować im nabycia rzeczy od nas nie możemy — odrzekłem na to — gdyż moglibyśmy wzbudzić u nich niepotrzebne całkiem przypuszczenia i podejrzenia. Ale pod pretekstem, iż również chcesz coś nabyć w Leningradzie, dowiedz się u nich dokładnie, gdzie się ów rynek znajduje.

Od tego dnia jeździłmy ni. przemian z żoną na rynek, sprzedając z rąk po jednej sztuce nasze rzeczy, gdyż większą ilość naraz baliśmy się wynieść, by nie zwrócić na siebie uwagi.

\* \* \*

Pewnego razu żona wróciła z rynku zaniepokojona.

— Wiesz, gdy dzisiaj wychwalałam rzeczy, że jest to wyrób zagraniczny, jedna ze sprzedających kobiet ostrzegła mnie natychmiast:

— Co wyrobicie, obywatelko! Was aresztują wszak za sprzedaż przemysłowych rzeczy. Wystarczy powiedzieć, iż jest to wyrób przedwojenny, a nie sowiecki, i każdy już będzie miał pojęcie o jego jakości. Niebawem zaś podeszła do mnie nieźle ubrana paniusia ze słowami:

— Już kilkakrotnie widzę was na rynku, obywatelko! Zawsze sprzedajecie takie porządne i ładne rzeczy, a tak rzadko i niełatwo nadarza się sposobność ku pieniu czegoś porządnego. Niestety, nie mam przy sobie pieniędzy, gdyż do Leningradu przyjeżdżam jedynie po żywność. Przyjdźcie więc, proszę was, do nas z pełną walizką. Siostra i ja znamy się na dobrych rzeczach. Kupimy je u was.

(D. c. n.)

# Przesadzanie roślin pokojowych

Choć zasadniczą porą przesadzania roślin pokojowych jest wiosna, to niejednokrotnie tę czynność wykonujemy w każdej innej porze roku tj. wtedy, kiedy korzonki przynikną całą ziemię. Rośliny rosnące przed ka trzeba przesadzać co rok, natomiast wolno rosnące co dwa — a nawet i 3 lata. Wzrost lub błędność liści rośliny jest dowodem, że wymaga ona przesadzenia. Przystępując do przesadzania roślin musimy zaopatrzyć się w materiały następujące: 1) ziemia, 2) doniczki, 3) gruboziarnisty, czysty piasek, 4) skorupki, 5) palik w kształcie łopatkki, 6) zaostrozony patyczek. Roślina rosnąca w gruncie korzysta z dużej masy ziemi, dlatego też w doniczce ilość musi być zastąpiona przez dobrą pożywną jakość. Ponieważ każda prawie roślina potrzebuje innej ziemi, dlatego też najlepiej jest zwrócić się do składu ogrodniczego, gdzie można nabyć najodpowiedniejszą ziemię, jednakże, trzeba zaznaczyć do jakiej rośliny ziemia ta ma być użyta. Koszt w tym wypadku jest minimalny, a korzyść znaczna. Doniczki muszą być ściśle dobrane do rozmiaru roślin, powinny być większe tylko o 1 numer od doniczki poprzedniej.

Dno doniczki musi być zaopatrzone w 1 otwór. Doniczka powinna być zrobiona z materiału porowatego (z drzewa lub gliny), ponieważ ujemnie na wzrost roślin. wszelkie ozdoby doniczek, jak malowanie, polewy itp. Do dużych roślin używa się kubłów drewnianych, nie mogą być one malowane pokostem. Doniczki nowe, przed uży-

ciem wstawia się na kilka minut do wody. Jeżeli do przesadzania używa się starych doniczek, jest rzeczą niezmiernie ważną, aby one były czyste. Przesadzać należy rośliny wtedy, gdy bryła ziemi jest umiarkowanie wilgotna. Mając przygotowane wszystkie materiały przystępujemy do samej czynności przesadzania.

Roślinę przeznaczoną do przesadzania wydestajemy z doniczki w sposób nast.: lewą ręką przytrzymujemy roślinę a prawą przewracamy doniczkę, lekko uderzając brzojem doniczki o stół. Po wydobyciu rośliny delikatnie naokoło patyczkiem wznoszą się ziemię, część starej odrzuca się a korzenie uszkodzone obcina się ostrym nożem. Następnie bierze się doniczkę do której rośliną ma być przesadzona, na dno kładzie się skorupkę, która pełni funkcję drenażu ułatwiającego odpływ wody i zapobiegając zakwaszeniu ziemi. Na skorupkę sypie się garść czystego piasku potem ustawiamy roślinę w doniczce pionowo, tak aby łodyga znajdowała się w środku doniczki. Lewą ręką trzymamy roślinę — prawą nasypujemy ziemię. Gdy ziemią nasypujemy trzy czwarte doniczki, palnikiem ubijamy ją naokoło brzojem doniczki, dosypując wciąż ziemię. Czynność ubijania palnikiem i dosypywania ziemi wykonujemy prawą ręką, natomiast lewą należy stale przytrzymywać roślinę. Po napełnieniu doniczki ziemią uciśkami palcami, uderzając lekko dnem doniczki o stół. — Przesadziliśmy roślinę, prajdydowo jeżeli bryła starej ziemi po przesadzeniu pokryta jest warstwą no-



**WIM**  
czyści wszystko  
również wannę

WYRÓB SCHICHT-LEVER S.A.

Rdzeń i ślady brudu na emalii usuwa Vim gruntownie i bez trudu. Nie obawiajcie się rys, gdyż Vim czyści delikatnie.

Ważnym jest, aby przed sadzeniem szczególnie trzeba podlać. Podlewamy tak długo, aż woda wypłynie otworem spod doniczki. Przesadzone rośliny stawiamy w cieniu, podlewając co dwa lub trzy dni. Po 7—10 dniach stawiamy na miejsce stałe i hodujemy normalnie.

# Pierwsza próbną jazda pociągu do granicy litewskiej

Roboty przy naprawie toru kolejowego Landwarów — Zawiasy — granica litewska zostały w terminie ustalonym zakończone.

Wczoraj odbyła się pierwsza próbną jazda pociągu polskiego. Próba ta wypadła doskonale. Odbywają się również prace końcowe po stronie litewskiej.

Na pytanie kiedy otwarta zostanie komunikacja dla ruchu turystyczno - pasażerskiego — trudno jeszcze odpowiedzieć. Sprawa ta wymaga zawarcia konwencji z Litwą.

Po stronie litewskiej na szlaku Jewie — granica polska pociągi kursować będą z szybkością zaledwie 25 kilometrów na godzinę z powodu ciężkiego w tym miejscu terenu. Na pozostałym odcinku pociągi rozwijają będą mogły szybkość maksymalną.

Każdy grosz złożony na Fundusz Obrony Morskiej przekuty w spłata dział okrętowych — zapewni bezpieczeństwo i dobrobyt Rzeczypospolitej. Zasilając Fundusz Akcji Kolonialnej umożliwiasz ekspansję gospodarczą i ludnościową Polski na tereny zamorskie.

Liga Morska i Kolonialna współdziała czynnie: w utrwalaniu panowania Rzeczypospolitej Polskiej nad Bałtykiem, w rozbudowaniu żeglugi morskiej, portów oraz handlu i rybactwa, w utrzymaniu ścisłej łączności z wychodźstwem polskim i w pozyskiwaniu terenów dla zamorskiej ekspansji ludzkiej i gospodarczej, w rozbudowaniu i eksploatacji dróg wodnych śródlądowych i wychodźstwu w rozbudowaniu społeczeństwa, a w szczególności młodzieży.

Dozbrojmy Polskę na morzu — plać na FOM!

Zakończyliśmy zbiórkę na okręt podwodny — budujemy teraz ścigacze!

# Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 3 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Główna wygrana 150.000 zł. padła na nr. 20711.

25.000 zł.: 14069 66621  
15.000 zł.: 7615 112484  
10.000 zł.: 27366 117182 137900  
5.000 zł.: 30376 45754 47228  
61950 78785 143792  
2.000 zł.: 15761 18138 18428  
45140 68028 27612 123045 144954  
72537  
1.000 zł.: 9407 19052 30410  
60024 61563 93341 98571 119669  
131228 142187 149821  
500 zł.: 11087 14525 31502  
84219 49502 50224 923 52950  
61597 66260 79290 81603 82593  
84384 113079 115667 130776  
131543 156089 159698  
250 zł.: 284 2497 3823 9204 95  
22515 24183 27556 33241 843  
34775 35446 39356 42066 820  
44134 47034 552 890 49294 51294  
442 542 58413 60196 227 62514  
65655 69183 73873 79109 81270  
909 83346 870 85492 736 86237  
88571 92822 941 95298 96971  
98764 929 99619 103724 105277  
108113 110060 427 112738 115753  
116630 119149 289 120762 123028  
125020 299 126580 127123 131230  
581 135021 137634 143888 144407  
149136 151197 156697 159826

Wygrane po 125 zł.

100 321 22 512 661 783 1094 289  
806 2189 214 51 3082 146 705 946  
4506 5089 562 634 51 870 6627  
840 85 98 7211 14 339 617 71 8011  
181 314 37 487 617 9425 718 22  
694 10039 374 616 46 716 832  
11115 52 856 12038 2345 91 890  
781 89 13078 180 202 14320 570  
779 861 15113 255 302 665 709  
16415 533 17520 81 823 19127 546  
635 72 821 64 917 58 20009 5535  
21266 752 22197 298 784 885 29078  
189 449 62 646 24088 24 37 774  
802 25018 617 772 953 26153 507  
645 803 27154 4011 584 657 783  
28467 549 632 889 29465 717 814  
80268 650 31021  
32244 49 394 535 766 33139 985  
34053 239 501 854 36301 464 623 880  
87300 40 502  
38021 662 548 88 819 39553 604  
768 40538 4123 53 865 42130 50 296  
43360 565 984 85 4481 45037 117  
896 46028 120 478 47439 97 766 48399  
68024 610 860 990 50179 225 438 759  
842 86 98 51136 345 59 675 717 56  
82186 561 94 765 914 54801 796 849  
823 90 55304 586 940 56018 46 115  
862 884 914 57141 62 300 47 66 588  
805 58109 835 59278 652 54 791 848  
80154 97 218 305 537 82 748 98 817  
81155 393 598 872 62060 365 454 856  
84 83042 183 64441 549 951  
65364 84 427 531 94 971 66062 315  
27 400 553 67001 88 100 8 369 77 520  
8116 68004 900 69014 535 95 685 918  
70426 801 931q 71454 78 95 570 643  
875 91 72044 360 588 656 65 734 48  
87 73161 74514 807 75079 356 593  
609 849 925 76337 603 835 77582  
78549 79408 13 500 90 777 934 80520  
619 769 823 81032 450 604 47 906 38  
82178 864 729 61 83053 263 377 75  
802 84280 722 85076 120 881 86386  
512 25 87135 339 496 578 88146 328  
61 578 89083 146 387 427 90939  
91080 92052 473 719 822 85 974  
98238 462 94100 460 84 95132 298  
96133 95 374 705 74 809 912  
97097 165 245 84 482 820 98250  
781 99163 478 503 699 825 311  
100708 101162 370 461 102011  
963 947 103596 712 18 104219 556

Wygrane po 62,50 zł.

663 710 805 105159 261 661  
106213 59 373 960 107246 344 505  
88 862 922 108355 413 49 550 771  
825 913 29 109069 161 318 455  
824 110173 11347 783 112102  
745 64 837 113063 66 436 587 732  
114123 353 529 932 115892 479  
960 116435 550 603 117270 344  
671 800 991 118400 520 35 756  
119288 587 970 120192 487 549  
684 712 62 824 87 121387 899  
122247 899 123056 121 385 413 561  
52 124833 965 125293 481 126293  
127363 505 964 128052 423 602  
129064 787 948 130079 268 448  
87 566 740 131464 587 628 889 905  
132142 275 320 604 772 929 64 96  
133827 134142 665 185055 503 6  
134229 579 137071 274 318 4442 990  
138184 667 985 139369 741  
140056 388 669 780 141348 548 909  
79 142695 881 940 57 143888 144059  
354 418 145171 230 998 146190 333  
821 147711 826 148030 178 622 64  
991 149001 157 862 59 914 150138 89  
365 498 698 115159 97 398 434 523  
25 32 743 152019 222 309 25 153220  
385 465 638 77 819 154591 155133  
384 613 156500 782 157001 459 651  
75 757 905 18031 159746

Wygrane po 62,50 zł.

31 102 25 386 459 768 847 97  
930 1197 330 31 428 577 662 961  
2308 3129 62 202 442 760 4336 717  
8115 5348 477 508 690 6035 106 458  
914 40 7244 386 519 68 59 624 710  
819 99 912 22 8045 34 67 217 388  
434 670 90040 85 172 202 407 588  
743 97 805 33 921 34 55 10101 6  
2 78 465 78 569 567 954 96 11113  
684 12703 22 40 63 925 13066 111  
27 46 364 771 14161 525 771  
15015 82 107 47 474 757 16110 87  
488 759 17214 366 76 721 45 68  
90 95 18226 344 408 10 744 806  
19006 23 52 207 402 542 657 47  
860 20101 344 596 21064 407 525  
627 811 22026 203 667 558 40 763  
979 87 23328 86 519 691 845 24374  
512 900 79 85 25085 144 346 578  
748 883 26053 71 104 36 54 250  
60 84 537 892 998 27139 78 269  
394 463 874 48 71 922 28118 23  
619 815 932 84 29043 100 200 412  
13 661 717 76 833 735 30199 412  
562 936 31212 606 934 32  
32284 349 496 717 83 888 999 33042  
150 290 770 924 34 34224 509 749 840  
73 35019 209 604 36017 53 400 529  
824 37093 252 370 406 74 673 97  
38134 209 479 684 734 879 39208  
58 92 310 731 40039 265 78 88 306  
512 99 760 979 41206 42 53 389 437  
671 716 42016 55 71 253 373 553 636  
740 43013 22 30 367 700 818 67 979  
44008 48 157 71 408 45 609 11 33 47  
65 739 857 45191 249 578 662 745  
56 46026 465 506 684 947 47122 513  
55 720 48025 349 402 23 81 49155 83  
712 18 69 83 960 50057 146 65 550  
664 68 757 910 51016 537 814 959  
52050 249 420 663 788 882 53026 264  
89 456 571 660 882 54292 487 55017  
400 452 543 724 90 56217 437 712 900  
25 57344 46 552 633 987 58091 133  
243 373 443 543 797 907 59001 246  
319 474 621 48 60017 232 512 65 73  
626 35 774 931 61033 42 460 729 61  
903 62135 70 241 728 914 40 63055  
237 343 70 596 876 64069 90 111 217  
30 34 481 562 86  
65043 67 270 695 66092 121 213  
324 468 503 940 87183 261 378 866  
905 68321 884 69022 40 249 529 635  
94 72160 80 349 597 866 73609 74070  
114 430 654 730 75043 164 812 94  
406 574 631 767 98 858 986 76179 227  
574 605 748 77070 250 315 552 78165  
72 294 479 808 79118 40 68 380 517  
751 808 12 901 45 80167 439 53 87  
646 66 876 90 930 33 99 81284 99  
740 908 82193 458 88 588 974 722  
897 83136 97 224 318 572 873 84450  
871 906 85246 557 83 644 733 817  
86194 216 458 662 815 17 907 8  
87068 377 798 979 88044 148 55 250

Wygrane po 62,50 zł.

128 1528 21115 2573 2614 38 2883  
3082 3136 3528 4268 4576 4688 5295  
5326 6375 43 6420 6531 6701 6877  
7076 87 7253 7475 7751 8973 9272  
74 79 9779 10077 368 95 1142 67  
12388 42880 617 13233 857966 14041  
242 302 732 15211 42 427 826 16354  
631 88 17461 793 881 18588 715  
19067 240 771 875 20257 500 727  
21 628 847 22 874 91 23024 251  
24719 25 436 869 921 26426 450 692  
759 27245 861 28078 492 645 784  
29865 805 30147 838 31083 155  
271 78 81 409 557 731 873 32362  
34405 788 99 834 35094 443 60 740  
36149 39023 579 38061 64 113 386  
494 871 87071 303 40818 27 1 931  
41149 218 313 644 738 819 42576 788  
48359 583 44031 45377 46313 85 761  
47008 44 100 224 77 49218 980 51074  
774 52059 874 696 53439 54558 56473  
57136 459 58106 305 424 95 609 746  
828 59228 353 58 6664 703 840 60059  
178 679 90 702 61314 431 508 954  
62946 63076 501 37 77 624 896 990  
40 64287 308 410 65430 824 66318  
422 717 48 67 869 67128 408 68341  
69611 770 824 90 70639 998 71301 2  
698 730 72167 76 241 499 73094  
74283 889 920 75002 178 242 82 429  
76510 93 726 77366 587 829 78009  
79029 145 15 83 644 827201 457  
58 572 963 81499 786 82103 350 601  
5 83150 674 91 811 84290 583 624  
60 801 22 85024 786 78 836 950 86004  
470 558 87917 88025 50 273 525 634  
51 71 72 720 89269 621 90257 468  
880 912 91251 356 75 828 92036 79  
881 83462 595 896 84428 725 85171  
250 81 850 96399 235 532 633 865  
96089 479 877 98572 99198 298 776  
803 4  
100998 101400 619 102206 850 54  
103203 382 897 65 104093 236 473  
105304 28 515 748 106119 264 728 54  
55 107068 108197 204 109020 400 575  
110651 205 72 78 417 11138 267 71  
815 30 112269 23 118082 851 914 21  
94 114811 905 116386 828 992 117001  
567 118224 717 906 119435 732 120206  
877 121188 12574 606 124024 61 558  
719 869 125156 649 895 127401  
128158 250 996 129118 771 130116  
504 610 828 131194 97 215 378  
132076 125 750 86 138215 216 453  
134234 71 527 135237 589 648 136282  
137178 80 337 780 138382 139078 368  
916 140867 567 141241 315 828 143502  
142247 633144127 247 638 145489 523  
146545 147064 500 645148033 44 148  
548 83 149244 363 524 469 150322 884  
959 151144 666 152688 684 153307 45  
154225 850 921 155569 895 156653  
157372 158378 158098 468 159419 806  
964

Wygrane po 62,50 zł.

214 58 1276 530 95 683 844 989  
2470 3287 620 4947 78 6205 816 951  
64 6377 588 615 24 807 75 7193 231  
41 359 545 634 8070 108 678 713 949  
81 838 223 47 619 904 10566 800 11279  
13053 275 450 822 932 35 14100 611  
84 786 15371 614 946 16343 710 17758  
933 18015 86 436 65 840 78 19234  
510 853 20048 129 319 528 21152 551  
911 95 22002 528 23675 761 944  
24269 853 65 25135 360 26264 28045  
269 380 998 29161 713 30162 804 929  
31876 32088 562 855 33025 396 436  
602 34030 94 266 405 62 864 35522  
36228 437 588 971 37659 713 38313  
39129 406 28 711 40563 655 813 931  
41283 554 809 42809 43031 620 45043  
901 546 47562 48276 596 651 929  
45057 796 977 50028 614 48 755 877  
51092 387 839 52292 736 53 53947  
54475 98 954 55519 34 849 56233  
57036 600 29 911 55373 75 714 947  
59008 60056 348 876 61420 62203  
63057 628 826 64 64080 809 65288  
68386 331 67286 315 23 913 69282  
601 70138 352 424 78 720 71377 548  
72028 47 272 479 715 61 9074 73069  
74031 112 222 29 520 952 57 75074  
97425 647 98096 221 47 665 92 99028  
201 605 715 941 101197 489 718 934  
102163 103178 530 803 84 105509 962  
96 106093 619 77 85 107384 108088  
109015 278 740 808 110537 112165  
820 866 113052 196 669 74 766 114035  
307 543 01 710 28 115566 877 116011  
293 349 69 549 673 712 117297 944  
118180 759 885 114121 587 120533  
685 121153 596 766 122099 123258  
562 722 813 34 980 124320 518 64  
653 125492 52 799 126591 127731  
128704 61 129765 130873 131091 366  
882 132178 133525 661 817 85 915  
134

# KRONIKA

## WILEŃSKA

**PRZEGLĄD WYBIEG POGODY**  
w dniu 10 kwietnia 1938 r.:

Pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym, miejscami przelotnym opady. Chmury warstwowo-kłębiaste, o podstawie powyżej 200 m, widzialność dobra. Chłodno, nocą przymrozki. Umiarkowane wiatry, głównie z kierunków północnych.

## DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33); Mańkowi (Pilsudskiego 30); Chrościckiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza (Wielka 29); Pietkiewicza (Zaręczce 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10); Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

# TEATR I MUZYKA

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dziś „Lutnia” kierując się wielkim powodzeniem, jakie osiągnęło widowisko wokalno-romantyczne „Król włóczędów”, barwne to widowisko gra dwukrotnie tj. o godz. 4.15 i o godz. 8.15 wieczorem. Ceny niższe. Dla grup i wycieczek cen specjalne.

— Uwaga radiosłuchaczy! Na dzisiejsze dwa przedstawienia w „Lutni” radiosłuchaczom przysługiwac będzie specjalna zniżka (po cenach propagandowych) za okazaniem pokwitowania z opłaty radiofonicznej za marzec lub kwiecień.

— „Lady Chyl”. Czyny się intensywne przygotowania do wystawienia dowcipnej i melodyjnej operetki pt. „Lady Chic”. Będzie to jeden z najweselszych wieczorów bieżącego sezonu. Premiera została wyznaczona na wtorek.

— Teatr dla dzieci. Drugiego dnia świąt w poniedziałek 18 bm. o godz. 12 w południe Teatr „Lutnia” wystawia widowisko dla dzieci, Ewy Szelburg Zarembiny p. t. „Za siedmioma górami”.

## TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Popołudniówka. Dziś w niedzielę dn. 10 kwietnia o godz. 4.15 na przedstawienie popołudniowe odegrana zostanie doskonała komedia współczesna Fr. Molnara pt. „Wielka miłość”. Ceny propagandowe.

Wieczorem o godz. 8.15 odbędzie się jedyny recital skrzypcowy GINETTE NEVEU — laureatki Międzynarodow. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Warszawie (1 nagroda). Ceny miejsc specjalne.

— W najbliższych dniach Zespół Warszawskich Artystów Operowych wystąpi w Teatrze Miejskim na Pohulance w operze komicznej G. Rossiniego „Cyrułk sewilski”. Opera śpiewana będzie w języku polskim.

## Wiadomości radiowe

### GOLGOTA.

Dzisiaj o godz. 19.40 nadana zostanie audycja pasyjna „Golgota”, opracowana przez ks. Fr. Harazima z muzyką ks. Antoniego Hlonda w wykonaniu uczniów Szkoły Salezjanów i orkiestry smyczkowej plk Zuchowalych. Na całość audycji złożą się fragmenty związane z meką Chrystusa. Będzie to ciekawa próba młodego zespołu wychowanków Szkoły OO Salezjanów.

### TRANSMISJA MECZU.

Sportowcy wileńscy mieć dzisiaj będą wielką sensację. Dzięki radiu staną się oni „obserwatorami” dzisiejszego meczu piłkarskiego rozegranego w Wielkich Hajdukach na Śląsku między WKS Śmigły a Ruchem.

Wielkianie na Śląsku rozpoczną sezon tegorocznych rozgrywek ligowych. Transmisja rozpocznie się o godz. 21.

# RADIO

NIEDZIELA, dnia 10 kwietnia 1938 r.  
8,00 Sygnał czasu i pieśń „Bogurodzica”.  
8,05 Dziennik poranny. 8,15 Gazetka rolnicza. 8,30 Informacja dla Ziemi Północno-Wschodnich. 8,40 Muzyka poranna. 9,00 Transmisja nabożeństwa. 10,30 Suity orkiestrowe. 11,30 Transmisja ze szkoły Pracy Społecznej w Cieszynie. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 „Atheum wileńskie” — pogadanka mgr. Lecha Beynara. 13,10 „Peregrynacje do Ziemi Świętej” (recytacja prozy). 13,30 Muzyka obiadowa. 14,45 Audycja dla wsi. 15,45 „Mar sylia — wrota do Afryki” — reportaż Barbary Piwockiej. 16,05 Utwory Maurycego Moszkowskiego. 16,45 „Amer — ponury cień Sahary” — opowieść mówiona. 17,00 „Na dalekich morzach” — audycja słowno-muzyczna. 17,50 Chwila Biura Studiów. 18,00 Audycja muzyki religijnej. 19,00 „Pokłon za zwy cięstwo” — kompozycja słuchowiskowa z tekstów ks. Piotra Skargi. 19,30 Przemówienie Ministra Komunikacji Juliusza Ulrycha do kolejarzy. 19,40 „Golgota” — audycja pasyjna w opr. ks. F. Harazima. 20,20 Muzyka z płyt. 20,30 Program na poniedziałek. 20,35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Rozpoczynamy sezon ligowy. 21,15 Wiadomości sportowe. 21,20 Opowieść o Beethovenie: „Symfonia radości”. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

### PONIEDZIALEK, dnia 11 kwietnia 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Jak kształcimy czeladników i terminatorów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i powiatu. 13,05 „Idziemy razem” — pogadanka Zw. Spółdzielni. 13,15 Poranek symfoniczny. 14,24 Fragmenty z powieści „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi Genadiusz Cytowicz. 16,15 Orkiestra rozrywkowa. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Na szlaku 150 tysięcy woił z Moście do Starachowic. 17,15 Koncert solistów. 17,50 Pogadanka i wiadomości sportowe. 18,10 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18,20 Utwory fortepianowe w wyk. W. Trockiego. 18,40 „Droga ich powrotu” fragment z „Buntu rojstów” Józefa Mackiewicza. Czyta Robert Mrongowiusz. 18,50 Program na wtorek. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 Audycja strzelecka. 19,30 „Stosunki finansowe w małżeństwie” — dialog. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,40 Nowości poetyckie omówi Władysław Sebyła. 22,00 Koncert symfoniczny. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Muzyka na dobranoc. 23,30 Zakończenie.

## W Niedzielę Palmową



Kobieta z Wileńszczyzny z palmami wielkanocnymi.



Wiązanka palm wileńskich.

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

**MIEJSKA.**  
— Koszka betonowa na ul. Zakretowej Z dniem 1 bm. Zarząd Miejski zamierza przystąpić do układania nowoczesnej jezdnii z kostki betonowej na ul. Zakretowej od ul. Lubelskiej.  
W związku z tym ruch na tym odcinku ul. Zakretowej zostanie od poniedziałku zamknięty.

## ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— Ze Stowarzyszenia Inżynierów Leśników 8 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Stow. Inż. Leśników, na którym ukonstytuowano Zarząd w składzie następującym: prezes — Jan Tomaka, wiceprezesi — Stefan Pietrzykowski i Wacław Dankiewicz, sekretarz — Walerian Leśnicki, skarbnik — Jerzy Walkowski, członkowie Zarządu: Stefan Bilczyński i Teodor Wiślicki. Adres Stowarzyszenia: Wilno, ul. Hetmańska Nr 1. Na posiedzeniu m. in. postanowiono powołać do życia Sekcję Naukową pod przewodnictwem Wacława Dankiewicza, oraz Sekcję Wycieczkowo-Krajoznawczą pod przewodnictwem Stefana Bilczyńskiego. Terenem działania Stowarzyszenia są ziemie północno-wschodnie. Walne zebranie Stowarzyszenia odbędzie w dniu 27 marca rb. uchwalilo przyjąć do Naczelnej Organizacji Inżynierów.

## RÓŻNE.

— Rekołeksje zamknięte dla pań z inteligencji w Domu Rekołeksyjnym w Kalwarii Wileńskiej pod kier. ks. prof. J. Wojtkiewicza odbędzie się w Wielkim Tygodniu w dn. 12—14 kwietnia. Zwracać się o kartę przyjęcia do poniedziałku — 11 bm. na ul. Mostowa 23 m. 3.

**SKLEP BŁAWATÓW**  
Marka Walkowskiego — Baranowicze, ul. Szosowa 50  
POLECA:  
Materiały damskie na płaszcze, komplety, kostiumy i sukienki.  
Materiały wojskowe na mundury, płaszcze i peleryny.  
Materiały męskie na ubrania, płaszcze i spodnie.  
Materiały na bieliznę i pościel: płótna, batysty, inletry, ręczniki, zastony do okien i t. p. Obrusy białe i kolorowe we wszystkich rozmiarach.  
Kotdry watowe, pachowe i in.  
Przejmie proszę Szanowną Klientelę o zwiedzenie mego sklepu bez obowiązku kupna.  
Z poważaniem **Marek Walkowski.**

**Nowootwarty skład hurtowy i detaliczny P. M. T.**  
Stefana Jagsche w Baranowiczach, Szeptyckiego 68 (vis a vis Banku Polskiego) poleca szanownej klienteli:  
**wyroby tytoniowe** w hurcie i detalicznie  
Wszelkie zamówienia wykonujemy solidnie i prędko  
Pozamiejscowym na życzenie wysyłamy pocztą.

**ROZNOWSKI I KARAŚ**  
Baranowicze, Nowogródzka 2 tel. 141.  
Poleca: **motocykle** krajowe i zagraniczne, oraz **radioodbiorniki** P. Z. T. „Echo”.

**„EKONOMIA”**  
firma chrześcijańska  
Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97.  
Poleca na nadchodzące święta duży wybór: **win, wódek, koniaków, rumów** oraz towarów **kolonialno-spożywczych**. Świeżo otrzymano: migdały, rodzynki, wanilie, drożdże, wafle i t. p. Zamówienia listowne lub telefoniczne skuteczniamy natychmiast w paczkach żywnościowych pocztą lub przez specjalnego posłańca.

**Restauracja „OAZA”**  
Lida, 3 Maja 4  
Wzorowa kuchnia — Obfity bufet  
Smaczne i zdrowe obiad  
CENY NISKIE CENY NISKIE

**Nowootwarty kiosk LOPP**  
Lida, róg Suwalskiej i 3 Maja  
POLECA: dewocjonalie, perfumery, wyroby alabastrowe, kosmetykę, galanterię metalową, skórzaną, grzeblenie, wyroby tytoniowe, karty do gry, czasopisma i gazety. Ceny niskie — lecz stale Towar wyborowy.  
Właściciel **Wacław Michalski**

**BUFET RESURSY POLSKIEJ**  
Lida, ul. Mjr. Macklewicza 41, tel. 68  
Śniadania, obiady, i kolacje  
Pierwszorządna kuchnia.  
Kierownik **M. SIEMAK**

**Pierwszorządna Mechaniczna Wytwórnia Wędlin A. Rodziewicza**  
Lida, Suwalska 52, tel. 24  
Poleca na święta: dobrej jakości najrozmaitsze wyroby masarskie, a w szczególności **szynki wędzone na jałowcu**.  
Firma nagrodzona złotymi medalami na wystawach we Włoszech w 1931 roku i w Poznaniu w 1935 roku.

**Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców „Jedność” w Lidzie**  
z odpow. udziałami.  
PROWADZI: 8 sklepów spożywczych, sklep manufaktury i galanterii, gotowych ubrań, sklep skór i gotowego obuwia, piekarnię mechaniczną i ciastkarnię. Sklepy spożywcze zaopatrzone są we wszystkie święteczne towary i artykuły. 1) gotowe ubrania i płaszcze na sezon letni, materiały włókiennicze, ubrania, bielizna, pościelowe, oraz galanteria. — Sprzedaż w sklepie: Rynek 2, tel. 81; 2) wykвітne ubrania damskie, męskie, szkolne, skóry i dodatki szewskie. — Sprzedaż ul. Suwalska 52; 3) materiały budowlane, cement, wapno, papa dachowa, gwoździe itp. — Sprzedaż: ul. Piaski 19.  
Biuro Spółdzielni — Lida, ul. Macklewicza Nr 14, tel. 143.

**CHEVROLETY**  
  
OSOBOWE — DOSTAWCZE — CIĘŻAROWE — AUTOBUSOWE  
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ  
**AUTO-GARAŻE**  
Wilno, Tatarska 3, tel. 17-52

Hallol  
Już zostało otwarte w Baranowiczach  
**Kino-Teatr „PAN”**  
Mościckiego 14 (Ochotnicza Straż Pożarna)  
Pierwszy inauguracyjny program p. t.  
**„Królowa przedmieścia”**  
w roli głównej Helena Grossówna, oczaruje i zachwyci wszystkich.  
Lokal komfortowo urządzone, wspaniała aparatura dźwiękowa, efekty świetlne.  
Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz. w sobotę i niedziele o godz. 2 pp.

**NAJLEPSZE ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE**  
wykonuje — znany  
**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „FANTAZJA”**  
Baranowicze, Szeptyckiego 49

Nowootwarty Chrześcijański  
**Sklep Obuwia Dominika Siemaszki**  
Baranowicze, Szeptyckiego 68  
(vis-à-vis Banku Polskiego)  
Poleca wielki wybór obuwia chrześcijańskiej produkcji spółdzielczej z Wilna, Kiełca i Siedleca. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

**FABRYKA CUKRÓW Kazimierza Ingielewicza**  
Lida, Suwalska 74-a, tel. 206  
Poleca najlepsze wyroby cuklarnicze  
Zamówienia zamiejscowe — pocztą franco odbiorca

**Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPIE stosujcie PROSZKI KOWALSKINA**  
DLA OSÓB WYŻE 20 LAT

**Errika**  
LEKKA PRZENOŚNA TANIA  
Najłżejsze uderzenie  
Najładniejsze piśmo  
Najwięcej odbitek  
Najwytrzymalsza  
PRZEDSTAWICIEL na woj. WILEŃSKIE I NOWOGRODZKIE  
**M. ŻEJMO** WILNO Mickiewicz/24

**WSZELKIE NASIONA** warzywne i kwiatowe gwarantowane poleca  
**W. Weler**  
WILNO: Sadowa 8, tel. 10-57  
Zawalna 18, tel. 19-51

**KAŻDY PRZEMYSŁOWIEC KUPIEC HURTOWNIK I DETALISTA**  
zyska sobie najlepszą klientelę ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym na Ziemiach Półn.-Wschodnich  
**KURJER WILEŃSKI**  
WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

**BEZKONKURENCYJNY MOTOCYKL**  
**EXCELSIOR SETKA**  
 bez prawa jazdy i podatku drogowego, zdobywca Mistrzostwa Stolicy w cenie zł. 1095.— potrącając 20% ulgę zł. 220.— = **zł. 875.—** oraz motocykle światowo znanych marek **Norton Royal-Enfield** i inne do nabycia na dogodnych warunkach w firmie  
**„ESBROCKMOTOR”** — Wilno, Mickiewiczka 23, telefon 18-06  
 Fachowa obsługa i bezpłatna nauka jazdy.

Sklep wędlin **M. ŻYTKIEWICZ** Mickiewiczka 22, telefon 15-14  
 Poleca Szanownej Klienteli  
**wielki wybór WĘDLIN I SZYNEK** świątecznych po cenach dostępnych

Dzisiaj początek o godz. 2-ej. Nieodwołalnie ostatni dzień Historia dziewcząt żądnych życia i użycia...  
**FORTANCERKI**  
 Już o premiera: „Skrzydła nad Honolulu”

Dzisiaj ostatni dzień Rewelacyjny film w barwach naturalnych  
**HELIOS DROGA W NIEZNANE**  
 W-g słynnej powieści Louisa Stevensona. W rol. gl. gwiazdor trupy Reinharda OSKAR HOMOLKA, Frances Ferrier i Ray Miland. — Czar wysp mórz południowych w kolorach naturalnych. Nadprogram: ATRAKCJE I AKTUALNOŚCI. Początek o godz. 2 ej

Rewelacja Europy i Ameryki  
**„Sensacją żyje świat”**  
 Jutro w kinie **HELIOS**

Dzisiaj, Gigantyczne arcydzieło filmowe ilustr. Żywo! i Mękę Jezusa Chrystusa  
**OGNISKO Golgota**  
 W rolach głównych: Robert Le Vigan, Jean Gabin, Edwige Feuillere, Harry Baur 7 tysięcy statystów. Monumentalne sceny.  
 Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

**Przetarg**

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na dostawę w okresie od maja do grudnia r. b. **MLEKA I SMIETANY** do miejskiego szpitala Zakaźnego, św. Jakuba, Sawicz i Żydowskiego oraz do Ośrodka Zdrowia Nr 1. Oferty w zalakowanych kopertach, osobno na dostawę mleka, osobno na dostawę śmietany, należy składać do godziny 9 dn. 21 kwietnia 1938 r. w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego (ul. Dombnińska 2, oficyjna III, pokój Nr 103). Otwarcie ofert odbędzie się w tymże dniu o godz. 9 m. 30 na dostawę mleka i o godz. 10 na dostawę śmietany. Dopuszczalne jest składanie częściowych ofert. W ofercie należy podać cenę ryczałtowa za litr mleka z dostawą oraz cenę za kg śmietany, obliczonej w stosunku procentowego ustępująca od giełdowej ceny masła wyborowego w hurcie, notowanej w Wilnie. Zarząd Miejski zastrzeżenie sobie prawo wyboru oferenta, podział dostawy pomiędzy kilku oferentów oraz całkowite unieważnienie przetargu. Stający do przetargu powinni wnieść kaucję w kwocie zł 150. Przyjmowanie ofert i udzielanie bliższych informacji uskutecznią się w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego (pokój Nr 103), gdzie są również do wglądu warunki przetargowe.  
 Zarząd Miejski w Wilnie.

**Ogłoszenie**

Urząd Wojewódzki Wileński, działając w myśl polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 11 marca rb. Nr BZ. 7-92/37 niniejszym podaje do publicznej wiadomości że wszczęte zostało postępowanie o przyznaniu na rzecz gminy Słobódka powiatu brzeskiego na podstawie ustawy z dnia 22 marca 1935 r. o majątkach pozostałych po b. zjeźdźcach i innych zrzeszeniach publiczno-prawnych (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 201), następujących nieruchomości szkolnych:  
 1) nieruchomości szkolnej, położonej w kolonii Adamowo w gminie słobódzkiej, składającej się z parceli gruntowej o powierzchni około 1 ha 1310 m kw częściowo zaodrzwionej drzewami owocowymi;  
 2) nieruchomości szkolnej, położonej w kolonii Czernowo w gminie słobódzkiej, składającej się z parceli gruntowej o powierzchni około 7303 m kw i drewnianego budynku szkolnego o kubaturze 691,60 m sześć.  
 3) nieruchomości szkolnej w kolonii Korylino gminy słobódzkiej, składającej się z parceli gruntowej o powierzchni około 1 ha 2271 m kw i budynku drewnianego o kubaturze około 572 m sześć.  
 4) nieruchomości szkolnej w kolonii Lunię, gm. słobódzkiej, składającej się z parceli gruntowej o pow. około 7500 m kw i budynku szkolnego drewnianego o kubaturze około 599,44 m sześć.  
 Osoby zainteresowane mogą w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłaszać do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie swe zastrzeżenia lub roszczenia do wyżej wymienionych nieruchomości.  
 Wilno, dnia 1 kwietnia 1938 r.  
 Za Wojewodę  
 (—) W. MARKIEWICZ  
 Kierownik Oddziału Budowlanego

Uniwersytecka nr 2 to nowy adres  
 znanego zegarmistrza  
**M. Wyszomirskiego**  
 byłego maistrza firmy A. Rydlewski w Wilnie  
 Firma chrześcijańska

**MATKI!**  
 Karmicie swoje dzieci  
 mlekiem z maj. Waka hr. Jana Tyszkiewicz, od krów wolnych od gruźlicy, pozostających pod stałym nadzorem lekarskim, które do dnia 1 bm. sprzedawało Zrzeszenie Producentów Nabiału pod znakiem „mleko dla dziecka”.  
 Od dnia 1 kwietnia r. b. Zarząd maj. Waka dostarcza stałe mleko w butelkach 1-litrowych i półlitrowych bezpośrednio do domów. PT. Klientów po cenach dla każdego dostępnych.  
 Zamawiać prosimy telefonicznie: telefon 14-08 lub 7-50. — Zarząd Dóbr Waka.

**Ogłoszenie O PRZETARGU**

Urząd Celny w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 kwietnia 1938 roku o godz. 9 odbędzie się na Stacji Towarowej w Wilnie, w magazynie Urzędu, przetarg publiczny niewykupionych w terminie oraz skonfiskowanych następujących towarów:  
 transformatorów, głośników radiowych, drutu z brązu, odzieży i bielizny, siatek z włosów, zegarów, powrozów z sisalu, piprzu, ziela angielskiego, cynamonu w laskach, goździków do przypraw, rowerów, huftali i in. przedmiotów.  
 Towary niesprzedane w pierwszym terminie zostaną wystawione na przetarg w dniu 27 kwietnia rb.  
 Powyższe towary można oglądać od dnia 19 kwietnia rb. w godzinach od 11 do 14.  
 STEINHOF  
 Naczelnik Urzędu Celnego

**Obwieszczenie**

Na mocy art. 84 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 z dn. 22 lipca 1932 r., poz. 580) — 1 Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 12 kwietnia 1938 r. o godz. 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, odbędzie się sprzedaż z licytacji 4 maszyn drukarskich, i giserni z całkowitym urządzeniem, i presu ręcznego oraz metalu drukarskiego, składającego się z płyt, czcionek i innych odpadków o wadze brutto 16.500 kg, oszacowanych na kwotę zł 8.380 — słownie: osiem tysięcy trzysta osiemdziesiąt złotych, należących do firmy Rozenkranc i Szyfzecer na pokrycie ciążących założeń skarbowych, Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie, Związku Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oraz Zarządu m. Wilna.  
 Zajęte mienie oglądać można w dniu i miejscu sprzedaży, między godz. 9 a g. 10.  
 (—) M. ZOCHOWSKI  
 Naczelnik Urzędu Skarbow.

**Książki za bezcen**  
 DRUGI katalog książek po cenach zniżonych „Wiosna 1938” wysyła darmo **Dom Książki Polskiej**, Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 8 (drugie podwórze). Sprzedaż na miejscu i w księgarniach.

**Na święta polecamy herbatę „KIACHTA”**

**UWAGA!** Szanownym mieszk. m. Baranowicz i okolicy podaję do wiadomości iż otworzyłem przy ulicy Szeptyckiego Nr. 54 (na przeciw Pomnika Niezn. Żołnierza) w podwórzu nowy skład białawców pod firmą:  
**Poznański Dom Manufaktury**  
 w sklepie moim prowadzę: Najpiękniejsze materiały damskie, wełniane i jedwabne na płaszcze i sukienki. Materiały męskie na ubrania, płaszcze i spodnie. Wszelkiego rodzaju płótna bielizniane i pościelowe, obrusy białe i kolorowe, kołdry watawate i koce oraz duży wybór firanek.  
 Proszę Sz. klientelę o zwiedzenie mego sklepu bez obowiązku kupna i przekonanie się o jakości towarów i cenach z pow. Kazimierz Twardowski.

Dzisiaj początek seansów o godz. 2-ej  
**CASINO Pani Walewska**  
 Kolosalne powodzenie  
 W rolach głównych: **GRETA GARBO** i **CHARLES BOYER**, — Ceny normalne.  
 Dzisiaj bilety honorowe i ulgi nieważne.

Chrześcijańskie kino  
**SWIATOWID** **Marta EGGERTH** i **Jan KIEPURA**  
 stwarzają niezapomniane kreacje w filmie  
**„CZAR CYGANERII”** Najczarowniejsze melodie. Przepyszne wystawy. Tempo. Początki seansów 5-7-9, w niedzielę od g. 1-ej

Kino **MARS** Pocz. o g. 2-ej  
 1) **Trójkąt narzeczeński**  
 W rolach głównych: **Claudette Colbert**, Robert Young, Fred Mac Murray i inni  
 2) Nieustraszonego bohatera **Ken Maynerd** ze swoim koniem „Tarzanem” w sensacyjnym filmie **Dziki zachód**

Teatr-Rewia **QUI-PRO-QUO** (ul. Ludwisarska 4. Tel. 26-87)  
 Ostatni dzień programu „**Gwiazdy w Wilnie**”  
 udział biorą: **Eugeniusz Nowowiejski**, **Wacław Morawski**, **Zofia Milewska**, balet wielkiej rewii. duet Gronowskich, **M. Malwano**, **J. Szyndler**, **H. Radwanówna**, **M. Popławski**  
 polskich liliputów w nowym repertuarze.  
 Początek o godz. 6 45 i 9 15

**LEKARZE**

**DOKTOR MED. J. Piotrowicz-Jurczenkowa**  
 Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne. weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

**DOKTOR MED. J. Anforowicz-Szczepanowa**  
 choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w goł. 8-9, 12-1 i 4-7. Zamkowa 3 m. 9.

**DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz**  
 choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-7.

**DOKTOR Blumowicz**  
 choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 3-8

**DOKTOR MEDYCYNY Cymbler**  
 Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewiczka 12 (róg Tatarskiej), tel. 15-64. Przyjmuje od 8-2 i 5-8.

**DOKTOR M. Fejzenberg UROLOG**  
 Choroby nerek, pęcherza moczowego i męskich narządów płciowych. Wileńska 25, tel. 27-90. Ordynuje od 4-7.

**DOKTOR Wolfson**  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10 67. Przyjmuje od godz. 9-12 i 5-8 wiecz.

**AKUSZERKI**  
**AKUSZERKA Maria Laknerowa**  
 przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

**AKUSZERKA Smałowska**  
 oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, tępieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26-6.

**Handel i Przemysł**

Sklep obuwia **W. LITWINOWICZ** Wilno, ul. Zamkowa Nr 24 poleca eleganckie obuwie męskie, damskie i dziecięce po najniższych cenach.

**CHRZESCIAJANSKA** Artystyczna Pracownia SZYLDÓW Aleksandra Adamowicza, ul. Uniwersytecka Nr 9-24 wykonuje szyldy na szkło, blasze, litery złoczone wypukłe, oraz inne roboty malarskie.

**Kupno i sprzedaż**  
 OKAZYJNIE wyprzedają różne starożytności meble (mahoni, brzoza) kredens. Mickiewiczka 29 m. 11, w godz. 9-15.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam sklep spożywczy — ul. Mickiewiczka 50-5.

**SMOKING** w dobrym stanie na szupłą figurę okazynie do sprzedania. Dowiedzieć się tel. 10-12.

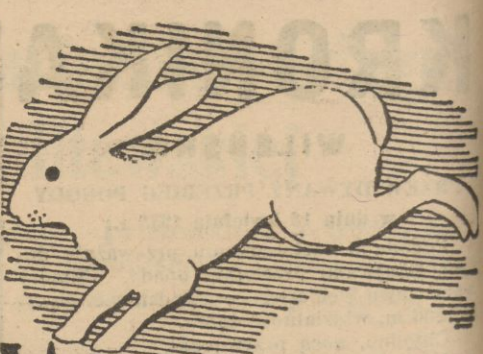
**RESTAURACJA** w dobrym punkcie do sprzedania, względnie wydzierżawienia. — Oferty z dokładnym podaniem personalii i adres do Administracji pod „W. K.”

**BUDOWLANA** działka ziemi w granicach miasteczka, przylegająca do toru kolejowego i rampy stacji Soły, o obszarze około 4,5 ha (w tym 3,5 ha lasu) — tania do sprzedania. Dowiedzieć się w Administracji pod „Działka ziemi”.

**LOKALE**  
 POKÓJ LUB DWA w nowoczesnym mieszkaniu (łazienka gazowa, telefon) dla pojedynczej osoby z rekomendacją. Ceny zł 50 i zł 40. Adres: Mostowa 3a m. 26. Dowiady wać się w godzinach od 4 do 5. Wskaże por. tcz.

**DO WYNAJĘCIA** 6 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami. Mickiewiczka 49.

**POSZUKUJE** mieszkania 3-pokojowego z wygodami w rejonie ul. Mickiewiczka, Jagellońskiej i Wileńskiej dla wypłacalnych i inteligentnych lokatorów. Łaskawe zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Sobola — ul. Wileńska 28, tel. 24-27.



**Wielkanoc**  
 27-29 4,90  
 30-33 5,90  
 34-38 6,90  
 3222-00  
**Dulboksy dziecięce.** Gwarantowane gumowe spody. Dla największych niszczyli. 5,90 23-26  
 6,90 27-30  
 8,90 31-34  
 2852-00  
**Lakierki dziecięce.** Bardzo wygodny. Spody skórzane.

**W NOWYM**



**obuwie**  
 5,90  
 34295-20  
**Dywatyne brązowe lub beige.** Specjalna podszwa. Obecnie słupkowy.  
 9,90  
 2295-31  
 Skórzane w kolorze beige, białym i granatowym  
 17,90  
**Dla eleganckiego Pana.** Bardzo wygodny w kolorze brązowym i czarnym.

**Praca**

**KONKURENCYJNY** Dom Wysyłkowy krawiectwa i galanterii, poszukuje agentów chrześcijańskich do sprzedaży po wsiach. Łódź, skrytka 338.

**POTRZEBNY** młody obywatelowy do majątku na kresach. Oferty: Łódź, Piotrkowska 108, Ende.

**PRACZKA** poszukuje pracy po domach. Ul. Zygmuntońska 16 — u dozorczy.

**MIERNICZY** przysięgły poszukuje wykwalifikowanych pomocników do prac technicznych przy scaleniu gruntów. Oferty pisemne z wyszczególnieniem zawodowych kwalifikacji do Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „praca”.

**SZUKAM POSADY.** Miejscowość obok Wilna. Ukończyłem handlową w Białej-Bielisku, Szkołę Malarstwa, kurs pisania na maszynie, krawiectwo w Warszawie i prowadzę czytelną 3 lata. Oferty: „Słazaczka”, Baranowicz, Sadowa 52.

**RÓŻNE**

**KASYNO** do wydzierżawienia. Przetarg dnia 26 bm. w Domu Strzeleckim w Druż. godz. 16. Informację udziela Zarząd Związku Strzeleckiego w Druż.

**PANI**, która w sobotę dnia 9 bm. o godz. 8 rano pierwsza podjęła na księżeczkę P. K. O. w okienku Nr 2 na Poczcie Głównej 25 zł przozona jest o zgłoszenie się do tego okienka z książeczką P. K. O. w sprawie ważnej.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
 Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
 Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu  
 Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Oddziały:** Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicz, Ulańska 11; Pińsk, Dombnińska 40.  
**Przedstawicielstwa:** Kleck, Nieśwież, Stoniłm, Stołpce, Szczuczyn, Woleżyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Piater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

**CENA PRENUMERATY** miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzeżenie sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19